Zaatakował nożem matkę i brata · str. 2.	**Seniorzy „rządzili” w gminie** · str. 12.	**Dom Kultury w płomieniach. Muzyczny bunt w Krapkowicach** · str. 3.
Kto potrącił psa? · str. 9.	Dwa nowe dyskonty w Zdzieszowicach · str. 9.	Już korzystają z nowej wody · str. 10.

TYGODNIK Krapkowicki

...o Tobie, o nas, o regionie...

21 października 2025 r. Nr 42 (1433)

Cena: 5,00 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice Zdzieszowice Strzeleczki Gogolin Walce

W KOŃCU WYBUDUJĄ EKRANY

Wszystko wskazuje na to, że ekrany akustyczne w ciągu autostrady A4 na odcinku od węzła Opole Południe do węzła Krapkowice w końcu zostaną wybudowane. To inwestycja, na którą mieszkańcy między innymi Odrowąża, Rogowa Opolskiego i Malni czekają od lat. Teraz to już tylko kwestia czasu.



Temat budowy ekranów akustycznych na wyżej wspominanym odcinku ciągnie się właściwie od momentu oddania autostrady do użytku. Na przestrzeni lat w wielu miejscach wybudowano wysokie blokady akustyczne, ale wciąż są takie odcinki, o których… jakby zapomniano. Problematyczny jest chociażby fragment A4 ciągnący się od węzła Opole Południe aż do węzła Krapkowice, przy nitce w kierunku Katowic.

Dokończenie na str. 5.

WYBUCH I GIGANTYCZNE STRATY



Zniszczenia powstałe w wyniku wybuchu instalacji grzewczej w jednym z domów jednorodzinnych w Żywocicach są ogromne. Wybite okna w piwnicy i samochodzie, pęknięte ściany oraz rozwalone drzwi, to tylko kilka przykładów strat. Szczęściem w nieszczęściu jest to, że nikomu nic się nie stało, bo w momencie zdarzenia w budynku przebywała kobieta, mężczyzna i trzymiesięczne dziecko.

Dokończenie na str. 9.

ISSN 1505-4861

NUMER W SPRZEDAŻY DO 27.10.2025 r.

OPTYKAn SROKA
NOWY ZAKŁAD
KRAPKOWICE
UL.DAMROTA 4
BADANIE WZROKU
532 998 102

SKŁAD OPAŁU
EKOLOGIKA s.c.
SKUP ZŁOMU
KRAPKOWICE 47-300
KOZIELSKA 28C
WWW.EKOLOGIKASC.PL
533 107 107
WĘGIEL
PELLET
BRYKIET
DREWNO
ZŁOM

SKŁAD OPAŁU ŻUŻELA
- CENY PROMOCYJNE
tel. 608 355 890
882 854 011

47-300 Krapkowice
ul. Opolska 65
SKUP ZŁOMU
FEDOR GROUP
608 101 102

STACJA PALIW PIETNA
UL. KRAPKOWICKA 2
GROTRANS
DOBRY DOSTAWCA
NAJLEPSZE PALIWA
Paliwa - olej napędowy i opałowy
Zamówienia pod wskazany adres

Pompy ciepła | Fotowoltaika | Klimatyzacja
SPEC INSTAL
www.specinstal.com.pl
660 318 949
604 507 255

eprasa.pl da01a7d077

Wpadli z amfetaminą. Grozi im odsiadka

Krapkowiccy kryminalni zatrzymali dwóch mężczyzn w wieku 19 i 20 lat podejrzanych o przestępstwa narkotykowe. Łącznie mężczyźni mieli przy sobie ponad 280 porcji amfetaminy. Za popełnione przestępstwo grozi im kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Kryminalni z krapkowickiej policji wnikliwie analizują każdy trop, mogący naprowadzić ich na przestępców, którzy na terenie naszego regionu mogą posiadać i wprowadzać na rynek narkotyki. Tym razem policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn podejrzanych o posiadanie narkotyków. 19 i 20-latek jechali samochodem, na który zwrócili uwagę funkcjonariusze. Podczas rozmowy z policjantami mężczyźni byli bardzo zdenerwowani, a ich wypowiedzi nielogiczne i niespójne. Wzbudziło to w mundurowych podejrzenie, że mężczyźni mogą przewozić w samochodzie narkotyki. Ich przypuszczenia się potwierdziły. Przy młodych mężczyznach znaleźli ponad 280 porcji amfetaminy.

W trakcie czynności procesowych przedstawiono im zarzut posiadania substancji psychotropowych. Podejrzani przyznali się do stawianych im zarzutów. Za posiadanie narkotyków grozi im teraz kara do 3 lat więzienia.

(matt), fot. Cnava, (KPP Krapkowice)

Pił, jechał, uderzył, znów uderzył i dalej jechał

Pijany 37-latek doprowadził do dwóch kolizji drogowych w Krapkowicach. Mężczyzna w ogóle nie przejął się tymi incydentami i kontynuował jazdę po mieście. Ostatecznie zatrzymał go policjant po odbytej służbie.

Do tego zdarzenia doszło w piątek 17 października przed godziną 16.00. Policjant po służbie jechał przez Krapkowice i zauważył, że przed nim „wężykiem" jedzie volkswagen, który dodatkowo wygląda, jakby był uszkodzony w wyniku kolizji. Funkcjonariusz niezwłocznie zatrzymał „podejrzany" samochód i powiadomił o zajściu policję.

Podejrzenia okazały się słuszne. Za kierownicą siedział 37-letni mężczyzna, którego przebadano alkomatem. Urządzenie wskazało ponad 2 promile. Okazało się również, że wcześniej kierowca spowodował dwie kolizje samochodowe na terenie Krapkowic.

Mężczyźnie grozi do 3 lat pozbawienia wolności, sądowy zakaz prowadzenia pojazdów oraz wysoka grzywna. Ponadto sąd może orzec przepadek pojazdu marki volkswagen o wartości około 55 tysięcy złotych.

(mim)

Po narkotykach z narkotykami w aucie

Policjanci zatrzymali 36-letniego mieszkańca gminy Walce, który prowadził samochód pod wpływem narkotyków. Ponadto mężczyzna miał przy sobie 50 porcji amfetaminy.

Do zatrzymania doszło w piątek 17 października. Podczas kontroli okazało się również, że 36-latek nie ma prawa jazdy, zaś renault, którym kierował, nie posiada ważnych badań technicznych.

- Funkcjonariusze przebadali mieszkańca gminy Wale pod kątem obecności narkotyków w organizmie – mówi oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach mł. asp. Dominik Wilczek. - Wynik testu był pozytywny.

W związku z powyższym mężczyzna został przetransportowany do szpitala w celu przeprowadzenia badania krwi. Sprawa znajdzie swój finał w sądzie. Mężczyźnie grozi do 3 lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna oraz sądowy zakaz prowadzenia pojazdów.

(mim)

Zaatakował nożem matkę i brata

Domowa awantura w Zdzieszowicach zakończyła się dramatycznym atakiem nożem. 39-letni mężczyzna ugodził swoją matkę i brata. Oboje trafili do szpitala, a agresor - pijany i agresywny - został zatrzymany przez policję z Krapkowic. Teraz grozi mu kara do 5 lat więzienia.

Do zdarzenia doszło kilka dni temu w jednym z mieszkań przy ul. Żyrowskiej w Zdzieszowicach. 39-letni mężczyzna wszczął awanturę z domownikami – swoją 64-letnią matką i 45-letnim bratem. Po sprzeczce agresor udał się do kuchni, skąd wrócił z nożem i rzucił się na rodzinę. Kobieta i jej syn odnieśli obrażenia, które wymagały interwencji medycznej. Na szczęście rany nie zagrażały ich życiu, ale oboje musieli zostać przetransportowani do szpitala.



Po sprzeczce agresor udał się do kuchni, skąd wrócił z nożem i rzucił się na rodzinę.

Tuż po ataku 39-latek uciekł z mieszkania. Na miejscu szybko pojawili się funkcjonariusze policji oraz medycy. Do poszukiwań włączono przewodnika z psem służbowym. Mundurowi namierzyli mężczyznę jeszcze tego samego dnia.

– W chwili zatrzymania był nietrzeźwy – przekazali policjanci z Krapkowic. – Badanie wykazało ponad 2 promile alkoholu w organizmie.

Agresor trafił do policyjnego aresztu. Krapkowiccy śledczy zabezpieczyli ślady i dowody, przesłuchali świadków i ustalili przebieg zdarzenia. 39-latek przyznał się do winy. Wobec mężczyzny zastosowano dozór policyjny, zakaz zbliżania się do mieszkania, w którym doszło do przestępstwa.

Za atak nożem w Zdzieszowicach grozi mu teraz kara do 5 lat pozbawienia wolności.

(marr), fot.(KPP Krapkowice)

Śmierć na działkach w Zdzieszowicach

Popołudnie na ogródkach działkowych „Kaczorownia" w Zdzieszowicach zakończyło się dramatem. 15 października, znaleziono tam ciało 47-letniego mieszkańca miasta. Mimo szybkiej reakcji służb ratunkowych, mężczyzny nie udało się uratować.

Zgłoszenie o nagłym zatrzymaniu krążenia wpłynęło do służb ratunkowych we wtorek, o godzinie 15.06. Na miejsce skierowano zespół ratownictwa medycznego, strażaków z JRG Krapkowice i OSP Żyrowa oraz patrol policji. Rodzina, która odnalazła mężczyznę na terenie ogródków działkowych, natychmiast wezwała pomoc. Niestety, przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon 47-latka.

Prokurator, który przybył na teren Rodzinnych Ogrodów Działkowych „Kaczorownia", wykluczył udział osób trzecich. Jak ustalono, przyczyną śmierci były prawdopodobnie naturalne czynniki zdrowotne. Mimo błyskawicznej reakcji i zaangażowania służb ratunkowych, życia mężczyzny nie udało się uratować.

(laba)







Wydawca: „Bastech" Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Opolska 50/S2
Numery tel.: 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl
Dyżur reporterski: 606 973 900

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Redaktor prowadzący: Dominika Bassek
Dziennikarze: Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Łukasz Malkusz, Aleksandra Kamińska, Arleta Kucharska, Aleksander Gawlica
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

TYGODNIK Krapkowicki LIDER wśród mediów lokalnych na aglomeracji opolskiej

Wydawca należy do Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzega sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim" bez zgody Wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl da01a7d077

Artykuł dofinansowany przez Unię Europejską na potrzeby projektu Opolskie gościnne - Wsparcie integracji społecznej obywateli państw trzecich

Siła języka w biznesie- historia Artura z Opola

Województwo opolskie to region, w którym różne kultury i języki spotykają się na co dzień. Widać to szczególnie w biznesie. Wielu przedsiębiorców dostrzega, że zatrudnianie cudzoziemców nie tylko wspiera lokalny rynek pracy, ale też otwiera drzwi do nowych klientów i rynków zagranicznych.



Artur, właściciel biura tłumaczeń i szkoły językowej z Opola, doskonale rozumie, jak ważna jest różnorodność w zespole. *„Nie patrzę na paszport, tylko na to, co ktoś potrafi. Dzięki zatrudnianiu cudzoziemców możemy obsługiwać klientów w wielu językach, a to realna przewaga konkurencyjna. Nasi pracownicy nie tylko znają języki, ale wnoszą też świeże spojrzenie na biznes i kulturę pracy”* - podkreśla.

Korzyści dla firm i regionu i... ZUS-u

W województwie opolskim pracuje już ponad 26 tysięcy cudzoziemców. Wielu z nich to specjaliści, którzy mają doświadczenie i kwalifikacje zdobyte poza Polską. Ich obecność w firmach to nie tylko wsparcie kadrowe, ale także impuls do rozwoju - wnoszą innowacje, nowe metody pracy i unikalne kompetencje.

Badania sondażowe wykonane dla Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Opolu wskazują, że wśród mieszkańców Opolszczyzny pracujący obywatele Ukrainy są relatywnie młodzi. Połowa z wszystkich przebadanych osób nie przekroczyła 33 roku życia, a najwięcej jest dwudziestosześciolatków. Jednocześnie są to osoby stosunkowo dobrze wykształcone. Około 21% z nich legitymuje się wykształceniem wyższym, a 11% dysponuje wykształceniem niepełnym wyższym. Wykształcenie średnie charakterystyczne jest dla 28% badanych osób, zawodowe dla 33%. Uwzględniając kwalifikacje migrantów ogólnie można powiedzieć, że zdecydowana większość z nich to osoby, które posiadają jakiś konkretny, wyuczony zawód. W sumie takich osób jest 74%, a spektrum ich kwalifikacji jest naprawdę duże. Wśród osób z wyższym wykształceniem pojawiają się nauczyciele, ekonomiści, inżynierowie, farmaceuci, architekci a nawet psychologowie i statystycy. Z kolei biorąc pod uwagę wykształcenie średnie lub zawodowe, gościmy fryzjerów, mechaników, piekarzy, kierowców, krawcowe, cukierników, kelnerów czy stolarzy.

Gdyby nie było na naszym rynku pracy cudzoziemców, to przedsiębiorcy nie byliby w stanie wykonywać zleceń i rozwijać swoich firm. Należy jednak pamiętać, że cudzoziemcy spoza Unii Europejskiej muszą posiadać pozwolenie na pracę, a o nie występują polscy pracodawcy. Z danych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wynika, że w Polsce cudzoziemcy stanowią 6% pracujących. Przyczyniają się do tego, że Fundusz Ubezpieczeń Społecznych ma ok. 83-85% pokrycia w składkach pracujących. Bez ich nakładu mielibyśmy poniżej 80%.

Artur zauważa, że różnorodny zespół szybciej znajduje rozwiązania. - *„To, że mamy w zespole ludzi z różnych stron świata, sprawia, że możemy dalej się rozwijać tworząc nowe usługi i poszerzając zakres działań”* - dodaje.

OPOLSKIE GOŚCINNE. TO TU WSPÓLNIE PRACUJEMY – I RAZEM TWORZYMY LEPSZĄ PRZYSZŁOŚĆ REGIONU.

Fundusze Europejskie dla Opolskiego | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | OPOLSKIE

Dom Kultury w płomieniach. Muzyczny bunt w Krapkowicach

Graficzna wizja płonącego Domu Kultury w Krapkowicach stała się muzycznym manifestem lokalnego zespołu „Tchnienie”. Muzycy w ten sposób wyrażają swój sprzeciw wobec decyzji dyrektora placówki, które ich zdaniem uderzają w środowisko muzyczne. Symboliczny ogień na okładce ich nowych utworów ma wyrażać bunt, energię i troskę o przyszłość lokalnej kultury.

W ostatnim czasie członkowie zespołu „Tchnienie” sięgnęli po mocny artystyczny środek wyrazu, by zwrócić uwagę na konflikt, który od miesięcy tli się w Krapkowickim Domu Kultury. Na wideoklipach do ich nowych utworów pt. „Piekło na ziemi” oraz „Wór I Dół” widnieje grafika przedstawiająca budynek z napisem „Dom Kultury Krapkowice” stojący w ogromnych płomieniach. Jak przekonują, to nie jest czcza prowokacja, a forma artystycznego protestu.

Powodem buntu muzyków są zmiany wprowadzone kilka miesięcy temu przez dyrektora Krapkowickiego Domu Kultury Aleksandra Bernata. Jak pisaliśmy wcześniej w „Tygodniku Krapkowickim”, decyzją szefa KDK zespołom muzycznym zmniejszono liczbę godzin prób. Jednocześnie podniesiono opłaty prywatnej firmie prowadzonej przez Piotra Rudnera, która wynajmuje w budynku pomieszczenia, gdzie ćwiczą muzycy.



Płonący budynek domu kultury symbolizuje sytuację, z którą się nie zgadza się związany z Krapkowicami zespół „Tchnienie”.

Emocje, bunt i energia

Zapytany o symbolikę ognistej okładki, jeden z muzyków zespołu przyznał, że ma ona charakter manifestu.

– Okładka naszego nowego wydania jest na pewno pewnego rodzaju manifestem – przyznaje. –Chcieliśmy, żeby ta grafika była mocnym głosem w stronę całej kultury, nie tylko lokalnej, ale też tej szerszej, systemowej. Płonący budynek domu kultury symbolizuje sytuację, z którą się nie zgadzamy. Wspieramy Piotra Rudnera w jego staraniach. Chcielibyśmy, żeby w domach kultury, nie tylko tym w Krapkowicach, było miejsce dla zespołów takich jak nasz.

Muzyk podkreśla, że wybór takiej symboliki nie był przypadkowy i głęboko wiąże się z charakterem ich twórczości.

– Ten ogień na okładce ma też pewną symbolikę – przyznaje. – To emocje, bunt, energia, które chcieliśmy oddać. Metal od zawsze był dla nas formą szczerego wyrażania siebie, a ta okładka jest połączeniem tej ciężkości z realnym gniewem i troską o coś, co jest dla nas naprawdę ważne.

Kim są muzycy zespołu „Tchnienie”?

Zespół Tchnienie to kilkuosobowa formacja związana z Krapkowicami, tworząca muzykę na pograniczu groove metalu i metalu alternatywnego. Na swoim profilu muzycy opisują, że ich twórczość łączy ciężkie riffy, skomplikowane rytmy i emocjonalne teksty.

- Każdy utwór to intensywna podróż, w której eksplorujemy różne emocje i tematy – deklarują.

Teraz tę podróż uzupełnili o wyraźny społeczno-artystyczny komentarz, który za pomocą wizualnego szoku ma rozpalić dyskusję na temat miejsca dla niezależnej, cięższej muzyki w lokalnych instytucjach kultury.

Spór między artystami a Krapkowickim Domem Kultury pokazuje, że walka o przestrzeń do twórczej ekspresji bywa tak samo intensywna, jak brzmienia tworzonych przez muzyków utworów.

Mateusz Dąbrowski, fot. YouTube/Tchnienie

eprasa.pl da01a7d077

Pokazy, szkolenie, bezpieczeństwo

W starostwie powiatowym w Krapkowicach odbyły się warsztaty dla seniorów, które poprowadzili nasi policjanci oraz strażacy. Tematyką zajęć było szeroko rozumiane bezpieczeństwo.



Wszystko zaczęło się od pokazu gaszenia płonącego oleju w wykonaniu krapkowickich strażaków.

Wydarzenie miało miejsce w miniony piątek 17 października. Na początku seniorzy oraz zaproszeni goście zgromadzili się za siedzibą starostwa powiatowego, by tam zobaczyć pokaz gaszenia płonącego oleju w wykonaniu krapkowickich strażaków. Uczestnicy zajęć dowiedzieli się, co należy, a właściwie czego nie należy robić w takich niebezpiecznych sytuacjach.

Później wszyscy przeszli do sali obrad w budynku starostwa, gdzie realizowano dalszy program warsztatów. Nim jednak to nastąpiło, koordynator projektu Józef Brzozowski przywitał zaproszonych gości. Następnie oddano głos krapkowickim policjantom. Ci wykonali pokaz zachowywania się pod wpływem alkoholu z użyciem specjalnych alkogogoli. Mundurowi omówili też kwestie związane z zagrożeniem wynikającym z wyłudzeń pieniędzy metodą na wnuczka.



Goście z uwagą przyglądali się strażackim działaniom.

Potem strażacy podzielili się poradami związanymi z szeroko rozumianym bezpieczeństwem. Były też zajęcia praktyczne z udzielania pierwszej pomocy i postępowaniem w sytuacjach niebezpiecznych. Na koniec, czyli po podsumowaniu warsztatów nastąpiło przekazanie pakietów seniora.

(mim)



W siedzibie starostwa można było dowiedzieć się czegoś więcej na temat szeroko rozumianego bezpieczeństwa.

Sobota dla siebie: „Siła Kobiet" w Żyrowej

W Pałacu w Żyrowej odbyło się wyjątkowe wydarzenie „Siła Kobiet Żyrowa 2025". Bezpłatne badania profilaktyczne, eksperckie panele i inspirujące rozmowy pokazały, że kobiety w powiecie krapkowickim mają ogromną siłę i realny wpływ na życie społeczne.



Na zebranych czekało wiele prelekcji i rozmów.



W spotkaniu udział wzięło liczne grono kobiet z powiatu krapkowickiego.

W sobotę, 11 października 2025 roku, w zabytkowym Pałacu w Żyrowej odbyło się wydarzenie „Siła Kobiet Żyrowa 2025", które zgromadziło mieszkanki powiatu krapkowickiego oraz sąsiednich gmin. Spotkanie poświęcone było zdrowiu kobiet, profilaktyce i inspirującym rozmowom o roli kobiet w życiu społecznym.

Jednym z najważniejszych elementów wydarzenia były bezpłatne badania profilaktyczne dla kobiet. Uczestniczki mogły wykonać m.in. USG piersi i skorzystać z konsultacji z lekarzami specjalistami. To ważny akcent w kontekście zdrowia kobiet na Opolszczyźnie, gdzie – jak podkreślali eksperci – profilaktyka wciąż bywa odkładana na później.

Wśród prelegentów byli między innymi: lek. Karolina Gajda-Szybiak, która mówiła o nietrzymaniu moczu i jego wpływie na życie codzienne, lek. Adam Szremski zwrócił uwagę na zaburzenia statyki narządów płciowych i możliwości leczenia, Aleksandra Chołody-Pudełko podkreślała rolę zdrowej diety w funkcjonowaniu organizmu. Dzięki tym wystąpieniom uczestniczki mogły uzyskać rzetelną wiedzę medyczną, a także praktyczne wskazówki dotyczące własnego zdrowia.

Druga część spotkania zatytułowana była „Kobiety w działaniu". W rozmowach prowadzonych z zaproszonymi gośćmi pojawiły się tematy związane z życiem codziennym, dobrem wspólnym i siłą konsekwencji. Sabina Gorzkulla rozmawiała z Katarzyną Jaroszyńską i Martą Klepką o roli kolorów w mieszkaniu i codzienności, Lidia Niedźwiecka-Owsiak w rozmowie z Martą Klepką mówiła o tym, jak „dobro powraca, gdy się nim dzielimy", Krzysztof Skórzyński rozmawiał z Martą Klepką o lekcjach i wyzwaniach na życiowej drodze.

Spotkanie zorganizowane przez Starostwo Powiatowe w Krapkowicach i Krapkowickie Centrum Zdrowia zgromadziło wiele mieszkanek regionu, które mogły zrobić coś ważnego – dla swojego zdrowia i samopoczucia.

(laba), fot. FB Sabina Gorzkulla



Była też okazja do wspólnego śpiewu.

eprasa.pl da01a7d077

Dokończenie ze str. 1.

W końcu wybudują ekrany

O sprawie budowy ekranów akustycznych na tym odcinku zrobiło się głośno na przełomie 2021 i 2022 roku, gdy miała miejsce głośna akcja zbierania podpisów przez mieszkańców naszego powiatu pod hasłem „Autostrada – uciążliwy sąsiad". Przypomnijmy, że prowadziła ją Agata Lika z Gogolina z ugrupowaniem Polska 2050. Pod wpływem nacisków społecznych problemem zainteresował się również urząd marszałkowski. W konsekwencji zlecono wykonanie analizy akustycznej od węzła Opole Południe (Dąbrówka Górna) aż do węzła Krapkowice.

Okazało się, że badania w znacznej mierze potwierdziły skargi mieszkańców. Z opracowanego dokumentu wynika, iż już wtedy drogą przejeżdżało ponad 37 tysięcy aut na dobę, a normy hałasu były i są znacznie przekroczone. Na tej podstawie wyznaczono odcinki, przy których konieczne jest uzupełnienie bądź podwyższenie ekranów. Dyrektor departamentu Ochrony Środowiska w Urzędzie Marszałkowskim w Opolu wyznaczył na to Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad termin 4 lat.

Temat po raz kolejny wrócił w połowie 2023 roku. Wtedy na łamach „Tygodnika Krapkowickiego" pisaliśmy, iż Rada Ministrów przyjęła plan rozbudowy autostrady A4 do trzech pasów ruchu w każdym kierunku na odcinku od Wrocławia do Tarnowa. Zgodnie z założeniami prace powinny zakończyć się najpóźniej do 2033 roku. Była to dobra wiadomość dla kierowców, aczkolwiek mniej optymistyczna dla wielu mieszkańców naszego powiatu, którzy na uciążliwy hałas i brak wysokich ekranów skarżą się od lat. W tym czasie trwał też spór o to, czy w ogóle jest sens budować ekrany w najbliższych latach, skoro w trzeciej dekadzie autostrada ma być rozbudowana o dodatkowe pasy.

Ekrany będą

Okazuje się, że obawy są niezasadne, gdyż inwestycja w końcu ruszy. Zapewnienia w tej sprawie dają przedstawiciele opolskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

- Aktualnie trwają prace projektowe zmierzające do realizacji inwestycji polegającej na rozbudowie ekranów akustycznych w ciągu autostrady A4 na odcinku od węzła Opole Południe do węzła Krapkowice – mówi rzecznika opolskiego oddziału GDDKiA Agata Andruszewska.

Jak dodaje Andruszewska, celem przedsięwzięcia jest ograniczenie ponadnormatywnego oddziaływania hałasu komunikacyjnego na tereny objęte ochroną akustyczną, w szczególności w rejonie zabudowy mieszkaniowej przylegającej do autostrady.

- Na podstawie stosownej decyzji administracyjnej, podjęto działania w celu rozbudowy ekranów, z których część stanowić będzie podwyższenie istniejących już ekranów, bądź ich wydłużenie, jak również dołożenie ekranów w nowych miejscach, zgodnie z wynikami analiz akustycznych – komentuje rzeczniczka.

Realizacja inwestycji poprzedzona jest wykonaniem szczegółowych analiz, badań geotechnicznych oraz opracowania projektu czasowej organizacji ruchu, w celu zapewnienia bezpiecznego prowadzenia prac budowlanych, przy zachowaniu płynności ruchu na autostradzie A4.

Zakończenie etapu przygotowawczego, wraz z uzyskaniem wszystkich wymaganych decyzji administracyjnych, planowane jest w III kwartale 2026 roku. Następnie GDDKiA przystąpi do przeprowadzenia postępowania przetargowego na wyłonienie wykonawcy robót budowlanych w tym zakresie.

Dla mieszkańców miejscowości sąsiadujących z autostradą to długo wyczekiwana wiadomość. Po latach walki o prawo do ciszy wreszcie pojawia się realna perspektywa poprawy warunków życia. Do tematu będziemy jeszcze wracać.

Michał Mandola

CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG
żylaki, pajączki żylne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebectomia
owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn
Komprachcice
ul. Skowronkowa 4
Rejestracja:
500 292 399

USŁUGI POGRZEBOWE
KONEFAŁ S.





Gogolin
ul. Zamknięta 4
tel. 77 466 62 60

Krapkowice
ul. Mickiewicza 2
tel. 77 446 60 66

Zdzieszowice
ul. Pokoju 7
tel. 77 484 41 76

tel. 602 376 845

BRICO MARCHÉ

GOGOLIN UL. KRAPKOWICKA 160B
ZDZIESZOWICE UL. NOWA 9

BRICOMARCHE - KUPONY, GAZETKI

Google Play App Store

OCIEPL DOM
ZANIM PRZYJDĄ MROZY!



KLEJ DO STYROPIANU
25KG

17,99 zł



STYROPIAN FASADA
15CM

35 zł*

*CENA ZA METR KWADRATOWY



WEŁNA SKALNA
100MM ROCKWOOL

16 zł*

*CENA ZA METR KWADRATOWY



FOLIA
PAROIZOLACYJNA
2M X 0,2MM

2,99 zł*

*CENA ZA METR BIEŻĄCY

STYROPIAN, WEŁNA, KLEJE - WSZYTSKO CZEGO POTRZEBUJESZ W JEDNYM MIEJSCU!
OFERTA WAŻNA DO 25.10.2025 LUB WYCZERPANIA ZAPASÓW

eprasa.pl da01a7d077

50 000 zł na rozwój lokalnej społeczności

Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Ściborowice znalazło się w gronie nielicznych organizacji wiejskich, które otrzymały dofinansowanie z Narodowego Instytutu Wolności. Pozyskane 50 000 zł przeznaczone zostanie na projekt „Gotowi na kryzys - edukacja, bezpieczeństwo i wspólna przestrzeń". Realizacja działań ruszy tuż po wpływie środków na konto.



Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Ściborowice otrzymało 50 000 zł dofinansowania z Narodowego Instytutu Wolności.

14 października stowarzyszenie podpisało umowę i oficjalnie ogłosiło, że projekt ruszy już wkrótce. Trwają jeszcze oczekiwania na wpływ środków na konto – wtedy stowarzyszanie rozpocznie realizację działań.

- Jesteśmy w nielicznym gronie organizacji wiejskich, którym udało się pozyskać tak znaczące dodatkowe środki na rozwój naszej społeczności – przyznają członkowie Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Ściborowice. – To dla nas ogromna radość i motywacja do dalszego działania!

Projekt składa się z trzech części, o których stowarzyszenie informować będzie na bieżąco. Wystarczy śledzić profil stowarzyszenia, bo w najbliższym czasie będzie się sporo działo.

(matt), fot. Fb Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Ściborowice

Krapkowickie opiekunki w krajowej czołówce

Anna Frankowska z Ośrodka Pomocy Społecznej w Krapkowicach awansowała do ścisłego finału Mistrzostw Polski Opiekunów. W rywalizacji, do której przystąpiło 200 osób z całego kraju, pokazała ogromne zaangażowanie i profesjonalną wiedzę, plasując się wśród 30 najlepszych specjalistów w Polsce.



Pracowniczki Ośrodka Pomocy Społecznej w Krapkowicach Anna Frankowska i Izabela Walczyk-Komor wzięły udział w Mistrzostwach Polski Opiekunów zorganizowanych przez Fundację Libertatem.

Pracowniczki Ośrodka Pomocy Społecznej w Krapkowicach Anna Frankowska i Izabela Walczyk-Komor wzięły udział w Mistrzostwach Polski Opiekunów zorganizowanych przez Fundację Libertatem. Do rywalizacji o tytuł mistrza zgłosiło się 200 osób z całej Polski. Mistrzostwa odbyły się w dwóch etapach. Pierwszy etap obejmował eliminacje, które wyłoniły 30 najlepszych opiekunów z całej Polski. Do drugiego etapu, czyli finału konkursu Mistrzostw Polski w Krakowie, dzięki ogromnemu zaangażowaniu i profesjonalnej wiedzy została zakwalifikowana Anna Frankowska.

- Był to ogromny zaszczyt znaleźć się w tym gronie – podkreśla pracownik krapkowickiego Ośrodka Pomocy Społecznej Anna Frankowska.

Dzisiaj jak nigdy dotąd potrzebne są działania w budowaniu prestiżu zawodowego zawodów opiekuńczych. Opiekun to niezwykle ważny zawód. Każdy człowiek posiada opiekuna w dwóch momentach swojego życia: kiedy się rodzi i kiedy się starzeje. Promocja zawodu opiekuna ma zwrócić uwagę na problem i docenić opiekunów, którym coraz częściej powierzamy członków naszych rodzin.

(matt), fot. gmina Krapkowice

Driftował na murawie i narobił szkód

Mieszkańcy Pietnej zostali poproszeni o niekorzystanie z płyty lokalnego boiska, które jest w trakcie rekultywacji. Okazało się, że nie wszyscy zastosowali się do tych zaleceń. Na stronie sołectwa pojawiły się ostre słowa i zapowiedź zgłoszenia sprawy na policję, jeśli incydent się powtórzy.

W Pietnej trwa proces rekultywacji miejscowego boiska. Jesienny etap prac został wykonany 9 października. Tuż po nich sołectwo zwróciło się do mieszkańców z prośbą, aby w okresie jesienno-zimowym nie korzystać z płyty boiska do czasu zakończenia wszystkich zaplanowanych prac, których drugi etap przewidziano na wiosnę. Na stronie internetowej sołectwa przepraszano za niedogodności i podziękowano za wyrozumiałość.



11 października w przestrzeni publicznej pojawiły się zdjęcia, które dokumentują, że ktoś intensywnie korzystał z boiska.

Jak się jednak okazało, apel nie dotarł do wszystkich. Już 11 października w przestrzeni publicznej pojawiły się zdjęcia, które dokumentują, że ktoś intensywnie korzystał z murawy. Na fotografiach widać ślady opon, a ich układ sugeruje, że ktoś uprawiał na boisku tzw. driftowanie.

Po tym incydencie na stronie internetowej sołectwa pojawił się komunikat, w którym poinformowano, że sprawca zdarzenia jest znany. Jednocześnie zawarto w nim stanowczą zapowiedź: „jeśli sytuacja się powtórzy, temat zostanie zgłoszony na policję". Władze sołectwa podkreśliły, że rekultywacja boiska to duży koszt, a brak szacunku dla tej inwestycji i pracy musi wiązać się z konsekwencjami.

(matt), fot. Fb Sołectwo Pietna

Od starożytnego Egiptu po raciborski browar

Wspólna wycieczka seniorów z Krapkowic i Czech do Raciborza okazała się pasjonującą podróżą przez epoki. Uczestnicy rozpoczęli wycieczkę od wizyty w jednym z najstarszych śląskich muzeów, gdzie zachwycili się lokalną historią i... egipską mumią, by później poznać tajniki warzenia złotego trunku w zabytkowym browarze.



Podczas zwiedzania Raciborza nie zabrakło okazji do odwiedzin lokalnej manufaktury piwa.

11 października Racibórz gościł międzynarodową grupę seniorów z Krapkowic i Czech, którzy postanowili zgłębić historyczne i kulturowe tajemnice tego miasta. Program wycieczki obfitował w atrakcje, łącząc powagę muzealnych ekspozycji z praktyczną wizytą w miejscowej manufakturze piwa. Pierwszym przystankiem było Miejskie Muzeum w Raciborzu, które zrobiło na gościach ogromne wrażenie. Jako jedna z najstarszych placówek muzealnych na Śląsku, słynie z imponującej, 30-tysięcznej kolekcji zbiorów. Seniorzy z fascynacją odkrywali bogactwo regionu poprzez wystawy poświęcone lokalnej historii, sztuce i tradycjom. Ich uwagę przykuły archeologiczne znaleziska, tradycyjne stroje ludowe, narzędzia codziennego użytku oraz kolekcja śląskiej sztuki sakralnej i mebli. Prawdziwą i nieco egzotyczną sensacją okazała się jednak licząca około 3 tysięce lat mumia Egipcjanki, która trafiła do Raciborza dzięki baronowi Anzelmowi von Rodszyldowi. Wizyta w muzeum skutecznie rozbudziła w seniorach zainteresowanie przeszłością. Bardzo ciekawym punktem programu było również zwiedzanie lokalnej manufaktury piwa. Uczestnicy wycieczki mieli unikalną okazję zajrzeć za kulisy jednego z najstarszych zakładów produkujących złoty trunek i poznać tradycyjną technikę jego warzenia. Ta praktyczna lekcja stanowiła doskonałe dopełnienie historycznej wędrówki, czyniąc wycieczkę do Raciborza niezwykle udanym i wszechstronnym wydarzeniem.

(matt), fot. Uniwersytet III Wieku w Krapkowicach

eprasa.pl da01a7d077

Nasi działacze TSKN-u zostali uhonorowani

W trakcie gali zorganizowanej z okazji 35-lecia Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców na Śląsku Opolskim uhonorowano osoby szczególnie zasłużone dla naszego regionu. Również burmistrz Gogolina Krzysztof Reinert, czyli miasta w którym „wszystko się zaczęło”, wręczył statuetki aktywistom i liderom związanym ze środowiskiem mniejszości niemieckiej.



Wśród odznaczonych byli też przedstawiciele z naszego powiatu krapkowickiego.

Przypomnijmy, że uroczysta gala z okazji 35-lecia TSKN-u miała miejsce w niedzielę 12 października w Hali Sportowej im. B. i Z. Blautów w Gogolinie. Szeroko na ten temat pisaliśmy w poprzednim wydaniu „Tygodnika Krapkowickiego”. Udział w niej wzięli przedstawiciele władz lokalnych i państwowych, w tym marszałek województwa opolskiego Szymon Ogłaza, wicemarszałek Zuzanna Donath-Kasiura, federalny pełnomocnik ds. przesiedleńców i mniejszości narodowych Bernd Fabritius oraz ambasador Niemiec w Polsce Miguel Berger.

W trakcie tego wyjątkowego wydarzenia władze marszałkowskie przyznały odznaczenia „Za zasługi dla Województwa Opolskiego”. Łącznie otrzymało je 47 aktywnych działaczy DFK z całego regionu. Wśród nich byli też przedstawiciele z naszego powiatu krapkowickiego:

- Brygida Labisz (DFK Zdzieszowice),

- Rainhold Oremek (DFK Januszkowice),

- Maria Kampa (DFK Januszkowice),

- Krystyna Broj (DFK Kamień Śląski),

- Christine Polański (DFK Gogolin),

- Jerzy Rybczyk (DFK Kórnica),

- dr hab. Joachim Piecuch (DFK Gogolin).

Dzieci Ojcom i Ołpom dziękują za Ich odwagę...

Jubileusz był też dobrym momentem, by pochylić się z wdzięcznością nad tymi, którzy – często po cichu, bez rozgłosu – z determinacją na naszym lokalnym podwórku działają na rzecz zachowania tożsamości i przynależności, promowanie niemieckiej kultury, języka oraz wartości. To właśnie im burmistrz Gogolina Krzysztof Reinert przekazał symboliczne statuetki, będące symbolem niezłomnej drogi do upragnionego celu. Trofea otrzymali:



W trakcie jubileuszu władze marszałkowskie przyznały odznaczenia „Za zasługi dla Województwa Opolskiego”.

- Waltrauda Wicher (przewodnicząca DFK Gogolin-Karłubiec),

- Krystian Polański (przewodniczący DFK Gogolin),

- Dorota Matauszek (członkini koła DFK Kamień Śląski),

- Weronika Kunert (przewodnicząca DFK w Kamionku),

- Norbert Schulwitz (były przewodniczący koła DFK Chorula),

- Renata Lipka (przewodnicząca DFK Górażdże),

- Marcin Niewianda (przewodniczący DFK Malnia),

- Rudolf Bekiesz (przewodniczący koła DFK Odrowąż),

- Patryk Blania (przewodniczący koła DFK Obrowiec),

- Krystian Komander (przewodniczący Zarządu Gminnego TSKN, członek DFK Odrowąż),

- Justyna Matuschek (przewodnicząca DFK Kamień Śląski),

- Natalia Jasik-Schulwitz (koordynatorka mediów ZNSSK, przewodnicząca koła DFK Chorula).

Dodajmy, że statuetka trafiła też na ręce przewodniczącego TSKN-u Rafała Bartka, pełniącego również funkcję przewodniczącego Sejmiku Województwa Opolskiego.

Jak widać, 35-letnia działalność TSKN-u ma wymiar przede wszystkim ludzki. To dzięki zaangażowaniu wielu osób przez lata udało się stworzyć i utrzymać przestrzeń dla rozwoju kultury i języka niemieckiego, co zostało uroczyście potwierdzone podczas jubileuszowych obchodów.

Michał Mandola, fot. Dawid Laskowski, gmina Gogolin



Burmistrz Gogolina Krzysztof Reinert przekazał symboliczne statuetki związanym ze środowiskiem mniejszości niemieckiej.

eprasa.pl da01a7d077

Droga równa jak stół

Zakończyła się modernizacja fragmentu ulicy Wiejskiej w Odrowążu. Efekt poczynionych prac robi wrażenie.



Droga po remoncie prezentuje się znakomicie. Oby takich inwestycji udawało się realizować jak najwięcej.

O zadaniu pisaliśmy już wielokrotnie na łamach naszej gazety. Przypomnijmy, że chodzi o fragment ulicy Wiejskiej, potocznie nazywanej przez niektórych mieszkańców ulicą Lipową. Umowę z wykonawcą podpisano wiosną bieżącego roku. Prace wykonywano etapami i polegały one na utworzeniu nowej nawierzchni drogi, przebudowie chodnika wraz ze zjazdami do posesji z kostki betonowej, a także wykonaniu nowego oznakowania.

Mieszkańcy Odrowąża są zadowoleni z tej inwestycji, bo dzięki niej wioska znacznie wypiękniała. Dodajmy, iż koszt tego zadania to 485 560 zł. Środki te w całości pochodzą z budżetu gminy Gogolin.

(mim)

Spotkanie z historią kalwarii

W czwartek 9 października w Gminnej Bibliotece Publicznej w Gogolinie odbyło się spotkanie z ojcem Jozafatem Romanem Gohlym OFM. Franciszkanin jest redaktorem pierwszego polskiego tłumaczenia „Archiwum kalwaryjskiego".



Sala wypełniła się po brzegi. Wszyscy chcieli posłuchać opowieści ojca Jozafata.

Ojciec Jozafat, który jest związany z Górą św. Anny, przybliżył słuchaczom dzieje powstania i budowy tamtejszej kalwarii. Zakonnik jest autorem wielu publikacji, a z zamiłowania jest historykiem. Spotkanie było okazją do zgłębienia historii tego ważnego miejsca. Dzięki takim inicjatywom lokalna społeczność ma dostęp do specjalistycznej wiedzy.

(mim), fot.(GBP w Gogolinie)

Wielkie święto edukacji

W gminie Gogolin hucznie uczczono Dzień Edukacji Narodowej. W obchody tego święta włączyli się zarówno nauczyciele, pracownicy administracji, jak i uczniowie, a także przedstawiciele lokalnych władz samorządowych.



Burmistrz Krzysztof Reinert osobiście gratulował nauczycielom, wychowawcom i pozostałym pracownikom oświaty.



Na ręce pracowników złożono dyplomy gratulacyjne oraz kwiaty.

Przypomnijmy, iż święto, o którym mowa, obchodzimy 14 października. Z tej okazji odbywały się uroczyste apele nie tylko w placówkach szkolnych, ale także przedszkolnych. W Publicznym Przedszkolu nr 1 w Gogolinie i górażdżańskim oddziale placówki oraz w Publicznym Przedszkolu nr 3 w Gogolinie przygotowano piękne akademie, podczas których maluchy złożyły dyrekcji, wychowawcom i wszystkim pracownikom najserdeczniejsze podziękowania i życzenia. Do życzeń i gratulacji przyłączyli się także przedstawiciele lokalnych władz – burmistrz Gogolina Krzysztof Reinert, jego zastępca Piotr Giecewicz oraz pracownicy urzędu miejskiego.

(mim), fot. gmina Gogolin

To jest różowy październik

W gminie Gogolin odbywają się wydarzenia promujące zdrowie i wsparcie kobiet. Wszystko pod szyldem „różowego października".



Dzięki zaangażowaniu Klubów Aktywności Lokalnej oraz Centrum Usług Społecznych w gminie Gogolin udało się przygotować 400 serc, które wypełniono 15 października w Gminnej Bibliotece Publicznej.

Pierwsze warsztaty, które zorganizowano w ramach „różowego października" miały miejsce w ubiegłym tygodniu w siedzibie Gminnej Biblioteki Publicznej w Gogolinie. Podczas zajęć uczestniczki tworzyły poduszki, które przynoszą ulgę kobietom po mastektomii. Inicjatywa cieszyła się ogromnym zainteresowaniem.

To nie koniec „różowych" wydarzeń. Już 24 października w godzinach od 17.30 do 20.00 w Gminnym Ośrodku Zdrowia w Gogolinie odbędą się kolejne warsztaty zdrowotne. Tego dnia kobiety będą wykonywać samobadania piersi pod okiem Opolskich Amazonek, a także będą miały okazję skorzystać z wiedzy ekspertów w swoich dziedzinach – dr. n. med. Katarzyny Seweryn-Serkis oraz Justyny Tupko. Rada Kobiet działająca przy Urzędzie Miejskim w Gogolinie zaprasza do udziału w tej inicjatywie.

(mim), fot. Rada Kobiet Gminy Gogolin

eprasa.pl da01a7d077

Dwa nowe dyskonty w Zdzieszowicach

Action i Lidl niebawem otworzą swoje sklepy w Zdzieszowicach. Budowa nowego centrum handlowego przy ulicy Góry Świętej Anny wkracza w decydującą fazę, a mieszkańcy zyskają nowe miejsca zakupów jeszcze w tym roku.



Mieszkańcy Zdzieszowic zyskają nowe miejsca zakupów jeszcze w tym roku.

Inwestycja jest już na ostatniej prostej. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, a odbiory techniczne nie napotkają przeszkód, klienci będą mogli przekroczyć progi nowych sklepów na krótko przed tegorocznymi świętami Bożego Narodzenia. O tym, że w tym miejscu powstaną nowe obiekty usługowe, pisaliśmy na łamach „Tygodnika Krapkowickiego" już w kwietniu tego roku, gdy informowaliśmy mieszkańców o budowanym wówczas w Zdzieszowicach sklepie Aldi.

Tym razem w Zdzieszowicach zadomowią się znane europejskie sieci. Swoje podwoje otworzą tu Lidl oraz Action.

Plany sieci Lidl dotyczące Zdzieszowic były znane od momentu rozpoczęcia inwestycji. W odpowiedzi na nasze wówczas pytanie, rzecznik sieci podkreślał dynamiczny rozwój firmy w Polsce.

– Chcielibyśmy poinformować, iż sieć sprzedaży Lidl Polska liczy w tej chwili ponad 900 sklepów, ulokowanych na terenie całego kraju – podkreśla dyrektorka ds. Corporate Affairs and CSR Lidl Polska Aleksandra Robaszkiewicz. – Otwieramy kilkadziesiąt sklepów rocznie i takie tempo ekspansji planujemy utrzymać, rozwijając się w sposób organiczny. Zdzieszowice to dla nas interesujący rejon, dlatego w związku z ciągłym rozwojem sieci naszych sklepów poszukujemy lokalizacji także w tej okolicy. Budujemy nowe sklepy zarówno w dużych miastach, jak i mniejszych miejscowościach – dbamy o to, aby jak najwięcej osób mogło korzystać z naszej oferty. Inwestujemy w miejscach dobrze skomunikowanych i z możliwością budowy dużego parkingu.

Tuż obok Lidla, swoją ofertę sprzedażową poprowadzi znany z różnorodności sklep Action. Wizytówką sieci jest około kilka tysięcy zróżnicowanych produktów, od artykułów dla majsterkowiczów i multimediów, przez zabawki, słodycze, kosmetyki, po dekoracje i produkty sezonowe jak np. świąteczne ozdoby.

Fakt, że kolejna duża sieć handlowa postanowiła otworzyć swój sklep w Zdzieszowicach, świadczy o tym, że inwestorzy postrzegają tę miejscowość jako niezwykle perspektywiczną. Dynamiczny rozwój lokalnego rynku handlowego widać po obecności takich marek jak Dino,Netto, Biedronka, Lewiatan, Bricomarche i Mrówka. Niedawne wejście na ten rynek sieci Aldi tylko potwierdza rosnącą konkurencję i atrakcyjność inwestycyjną tego regionu.

(matt), fot.(dl)

Dokończenie ze str. 1.

Wybuch i gigantyczne straty

Do zajścia doszło w czwartek 16 października w godzinach popołudniowych przy ulicy Łąkowej. W tym czasie lokatorzy przebywali w domu, który szybko się zadymił. Chwilę później doszło do wybuchu instalacji grzewczej zasilanej paliwem stałym.

W budynku przebywały trzy osoby - kobieta, mężczyzna i trzymiesięczna dziewczynka. Na miejsce niezwłocznie wezwano służby ratunkowe – 7 zastępów straży pożarnej oraz policję. Ogień w piwnicy szybko udało się ugasić. Następnie przewietrzono wszystkie pomieszczenia – od parteru po poddasze.

Prędko okazało się, że skala zniszczeń jest ogromna. Strażacy zauważyli, że uszkodzone jest strop oraz ściany kotłowni, w związku z czym na miejsce wezwano także nadzór budowlany. W wyniku wybuchu wybite zostały również okna w piwnicy oraz rozwalone zostały drzwi zabezpieczające kotłownię. Nie obyło się też bez zniszczeń w części mieszkalnej. Ponadto siła wybuchu spowodowała wybicie szyby w pojeździe osobowym zaparkowanym na pobliskiej drodze.

Straty wstępnie oszacowano na ponad 200 tysięcy złotych. Choć są one ogromne, to jednak szczęściem w nieszczęściu jest to, że nikomu nic się nie stało.

(mim), fot. (OSP Żywocice)

Tragiczny finał potrącenia

Nie żyje 89-letni senior potrącony 10 października przez ciężarówkę w centrum Gogolina. Choć pomoc medyczna przybyła błyskawicznie, mężczyzna ostatecznie zmarł w szpitalu.

Przypomnijmy, że do zdarzenia doszło około godziny 15.45. 39-letni kierowca pojazdu ciężarowego (mieszkaniec województwa śląskiego) wyjeżdżając z drogi podporządkowanej i skręcając w lewo w ulicę Strzelecką, nie zauważył jadącego rowerzysty i uderzył w niego.

Potrącony senior zmarł w ubiegłym tygodniu. W związku z tym sprawa znajdzie swój finał sądzie.

(mim)

Kto potrącił psa?

W piątek 17 października na ulicy Księdza Koziołka w Otmęcie samochód osobowy potrącił psa. Kierowca nie zatrzymał się, lecz odjechał z miejsca zdarzenia.

Zajście miało miejsce około godziny 16.45. O sprawie zostali powiadomieni policjanci oraz lekarz weterynarii, który zabrał żyjącego jeszcze czworonoga.

Na razie nie wiadomo kto dopuścił się tego czynu.

(mim)

KUPIĘ KAŻDĄ TOYOTĘ
531 666 333

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty
Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

Zatrudnię pracowników do prac ogólnobudowlanych, praca na terenie Polska-Niemcy, umowa o pracę
tel. 782 838 899

TRANS-HOL ASSISTANCE
Pomoc drogowa, transport maszyn
605 041 902
601 486 314





eprasa.pl da01a7d077

Już korzystają z nowej wody

Stacja Uzdatniania Wody w Dziedzicach już funkcjonuje. To ważna inwestycja, na którą lokalne władze i mieszkańcy czekali od lat. Choć nie było jeszcze oficjalnego otwarcia obiektu, to służy on już lokalnej społeczności.

Mieszkańcy gminy Strzeleczki od dobrych kilku tygodni korzystają z wody produkowanej przez nowoczesną Stację Uzdatniania Wody w Dziedzicach. Nie każdy jednak o tym wie, że tak jest. Wybrzmiało to podczas przedostatniej, wrześniowej sesji Rady Miejskiej w Strzeleczkach. Do wątku odniósł się radny Michał Jenek.

- Były prace odbiorcze na Stacji Uzdatniania Wody w Dziedzicach – mówił radny. – Kiedy możemy spodziewać się wody stamtąd?

W odpowiedzi burmistrz Marek Pietruszka powiedział, że Stacja Uzdatniania Wody już działa.

- Panie radny, tę wodę pije pan już od trzech tygodni – mówił 25 września Marek Pietruszka. - Proces odbioru technicznego już się odbył, mechanizmy są sprawne, stacja została uruchomiona, mamy wszystkie certyfikaty i pozwolenia zarówno od nadzoru budowlanego, jak i sanepidu.



Temat został poruszony podczas przedostatniej sesji Rady Miejskiej w Strzeleczkach. Posiedzenie odbyło się 25 września.

Włodarz dodał, iż jest to jedna z najnowocześniejszych stacji w województwie, jak nie w całym kraju. Planowane jest też oficjalne otwarcie obiektu w późniejszym terminie.

(mim), fot. poglądowe/ archiwum

Pomożecie? Pomożemy!

W niedzielę 12 października w Gminnym Ośrodku Kultury w Strzeleczkach odbył się spektakl pod tytułem „Pomożecie? Pomożemy!”. Sztuka w lekki i humorystyczny sposób przeniosła publikę do realiów PRL-u, do miejscowości o wdzięcznej nazwie Nędza.



Spektakl obejrzało aż 120 osób.

Gminna Biblioteka Publiczna w Strzeleczkach zaprosiła mieszkańców na prawdziwą ucztę teatralną – i to taką, po której policzki bolały od śmiechu. Sala GOK wypełniła się po brzegi. Aż 120 osób przyszło obejrzeć komedię w wykonaniu aktorów teatru „W Sam Raz” z Katowic o wielkiej pomyłce… i jeszcze większych przygotowaniach. Dramat opowiadał o wielkich przygotowaniach do wizyty pierwszego sekretarza z Warszawy, który miał się zjawić 1 czerwca, tymczasem w ostatniej chwili okazało się, że dostojny gość zawita 6 stycznia, czyli już nazajutrz.

Rozpętała się więc wielka burza przygotowań. Do akcji wkraczają: lokalny ksiądz, nauczycielka biologii, zaangażowana sołtysowa, lokalna artystka (o której wszyscy wiedzą, ale nikt głośno nie mówi), urzędnik – z zamiłowaniem do procentów oraz sprzątaczka, która z miotłą w ręku i słuchawką przy uchu odbiera kolejne telefony, komentując zachowanie „elit”. Wszyscy, zmuszeni do wspólnego działania pod czujnym okiem przedstawiciela władz wojewódzkich, próbują na szybko stworzyć program artystyczny, co doprowadza do szeregu komicznych sytuacji.



Przed publicznością wystąpili aktorzy z Katowic.

- Cały spektakl był zagrany z werwą i humorem tak soczystym, że publiczność śmiała się do łez, a przedstawienie zadziałało jak zbiorowa terapia śmiechem – opowiada dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Strzeleczkach Martyna Stanowska.

Obecny na widowni Burmistrz Strzeleczek również dał się porwać atmosferze. Po spektaklu nikt nie wyszedł z sali bez uśmiechu.

(mim), fot. (GBP w Strzeleczkach)

Umowa została przedłużona

Dyrektor Biura Zarządu Okręgu PZW Opole podpisał umowę użyczenia stawu w Mosznej na kolejne trzy lata. Opiekunem obiektu pozostanie Koło PZW Strzeleczki.

Umowa została zawarta dzięki współpracy Okręgu PZW Opole i Koła PZW Strzeleczki z Moszna Zamek Sp. z o.o., którą reprezentuje prezes Tomasz Ganczarek. Zgodnie z zapisami, po upływie trzech lat umowa przedłuży się automatycznie na kolejny okres.

Zamek Moszna od lat wspiera działania koła PZW Strzeleczki, w tym organizację zawodów wędkarskich dla dzieci. Działacze pod przewodnictwem prezesa Marka Drozda sprawują opiekę nad stawem przy wsparciu okręgu.

(mim), fot. (PZW Strzeleczki)



Umowa została zawarta dzięki współpracy Okręgu PZW Opole i Koła PZW Strzeleczki z Moszna Zamek Sp. z o.o., którą reprezentuje prezes Tomasz Ganczarek.

Przedszkole ma nowe logo

W połowie października odbyło się ważne dla maluchów święto w Strzeleczkach. Mowa o uroczystości nadania logo Publicznemu Przedszkolu z Oddziałem Integracyjnym. To były niezapomniane chwile.



Dla dzieci to były bardzo ważne chwile.

W wydarzeniu udział wzięli pracownicy oświaty, przedszkolaki, ich opiekunowie oraz przedstawiciele Urzędu Miejskiego w Strzeleczkach na czele z burmistrzem Markiem Pietruszką. Włodarz gminy z dumą opowiada o historii powstania logo placówki.

- Nowe logo przedszkola jest symboliczne i piękne, ponieważ przedstawia drzewo, a dokładniej mówiąc platan, które miałem zaszczyt zasadzić 5 lat temu – mówi włodarz. - Dziś to drzewo stało się nie tylko częścią otoczenia, ale również symbolem rozwoju i piękna dzieciństwa.

W inicjatywę zaangażowanych było wiele osób - pomysł na logo zrodził się z serc i wyobraźni nauczycielek przedszkola, a jego graficzne wykonanie to dzieło Sandry Kaltbach.



W uroczystościach udział wziął burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka.

Oprócz tego, podczas uroczystości odbyło się również rozstrzygnięcie konkursu na opowiadanie inspirowane nowym logo. Laureatem został Szymon Honisz. Ponadto przedszkolaki z radością i dumą zaśpiewały swoją nową piosenkę o przedszkolu. W trakcie uroczystości każde dziecko otrzymało też przypinkę z nowym logo.

- Dziękuję serdecznie pani dyrektor, całemu gronu pedagogicznemu, pracownikom przedszkola oraz wszystkim zaangażowanym w przygotowanie tej wspaniałej uroczystości – podsumowuje burmistrz. - Wasza pasja, zaangażowanie i serce sprawiają, że to miejsce jest pełne ciepła, radości i miłości do dzieci.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

eprasa.pl da01a7d077

Kolorowe wspomnienie sprzed lat

Sentymentalny wieczór, prezentacja archiwaliów i nastrojowa muzyka - tak w Galerii „Studnia” w Krapkowicach wyglądał finisaż wystawy „Otwarta Galeria Malarstwa Polskiego na Rynku w Krapkowicach 1975-2025. Wspomnienie…”. Wydarzenie było artystycznym zwieńczeniem obchodów 50-lecia jednej z najważniejszych inicjatyw kulturalnych w historii miasta, która na nowo ożyła we wspomnieniach i opowieściach.



Podczas finisażu uczestnicy mogli podziwiać prezentację archiwalnych zdjęć.

10 października w krapkowickiej Galerii „Studnia” odbył się wyjątkowy finisaż, który stanowił podsumowanie nie tylko miesięcznej ekspozycji na rynku, ale także próbę ocalenia od zapomnienia jednego z najważniejszych wydarzeń kulturalnych w dziejach miasta. Wieczór był hołdem złożonym twórcom i idei, które pół wieku temu odmieniły przestrzeń miejską Krapkowic.

Kluczowym momentem spotkania była opowieść Adama Taradejny, pomysłodawcy wystawy i lokalnego miłośnika sztuki, zatytułowana „Galeria na Rynku jako najważniejsze wydarzenie kulturalne – pogodne wspomnienia wydobyte ze studni zapomnienia”. To właśnie on, z wielką pasją, przywrócił blask tej niezwykłej historii. Jak sam podkreśla, z freskami na Rynku był związany od dzieciństwa:

- Można by rzec, że obrazy widniejące na kilku rynkowych elewacjach, które zostały wykonane w roku moich urodzin, towarzyszyły mi od zawsze – wspomina Adam Taradejna. – Pamiętam, że jako dziecko, po rozmowie z którymś z dorosłych,



Wydarzenie przyciągło bardzo wielu mieszkańców.

stałem naprzeciw „dziwnych” obrazów na zbiegu Wolności 2/Basztowej i zastanawiałem się, gdzie jest ten „robot” o którym z uśmieszkiem mówili, że tam się znajduje. Nazwisko Bogusza i Ostrowskiego oraz hasło „Galeria na Rynku” słyszałem już wtedy. Lecz gdy w latach 90. XX w. na moich oczach znikały one z pola widzenia, to nawet nie przypuszczałem, jaki bagaż znaczeniowy wiązał się z tą inicjatywą.

Pasja i chęć odkrycia prawdy stały się siłą napędową jego działań. Adam Taradejna z zaangażowaniem detektywa przystąpił do badań nad tym „pogrążającym się w studni zapomnienia, lekceważonym epizodem”. Jak wspomina, jedną z legend, która go szczególnie zafascynowała, była opowieść o udziale Władysława Strzemińskiego.

- Gdy doszły mnie słuchy, że Władysław Strzemiński (bohater ostatniego filmu Andrzeja Wajdy – Powidoki), miał uczestniczyć w tym przedsięwzięciu, to koniecznie chciałem się dowiedzieć, kto, kiedy i dlaczego podjął się próby wymalowania skomplikowanych w swej wymowie, awangardowych obrazów – wspomina Adam Taradejna. – Czyżby sam Mistrz? Moje poszukiwania zaowocowały chociażby doprecyzowaniem, że z tym Strzemińskim, sprawa wyglądała nieco inaczej. U nas miał się dokonać pośmiertny hołd złożony Artyście przez jego następców, który jednak nie zyskał aprobaty twardogłowych decydentów, gdyż ten nadal był na indexie.



Zwiedzający żywo dyskutowali o całej wystawie.

Dzięki swoim drobiazgowym badaniom Adam Taradejna dotarł do unikatowych źródeł i świadków historii. Jego determinacja zaowocowała nie tylko zebraniem rozproszonej dokumentacji, która w dużej mierze przepadła podczas powodzi w 1997 roku, ale także spotkaniami z ostatnimi uczestnikami tamtego projektu.

- Z satysfakcją potwierdzam, że moja inicjatywa spotkała się z wielkim zainteresowaniem i wsparciem technicznym burmistrza Krapkowic, Stowarzyszenia Przyjaciół Krapkowic oraz Stowarzyszenia Twórców i Artystów „Pasja”. (…) – przyznaje Adam Taradejna. – Dotarłem do jedynej wciąż żyjącej uczestniczki projektu – Danuty Waberskiej (której składam podziękowania za liczne rozmowy i unikatową dokumentację). Przeprowadziłem wywiady z Andrzejem Stefanowskim oraz Wincentym Maszkowskim i Tadeuszem Wenclem (na krótko przed ich śmiercią).

Efektem tych wieloletnich starań było nie tylko wydarzenie w Galerii „Studnia”, ale także plenerowa wystawa na rynku, dostępna do końca października oraz odsłonięcie specjalnej tablicy pamiątkowej na kamienicy nr 1. Jak zaznacza Adam Taradejna, jest wielce prawdopodobne, że krapkowicka inicjatywa zostanie włączona do ogólnopolskiego szlaku artystycznego Mariana Bogusza.



Artystyczną atmosferę dopełniły nastrojowe dźwięki zespołu „Gramy z Beatą”.

Podczas finisażu uczestnicy mogli podziwiać prezentację archiwalnych zdjęć, oryginalne dzieła artystów związanych z Galerią na Rynku oraz prace członków Stowarzyszenia „Pasja”. Artystyczną atmosferę dopełniły nastrojowe dźwięki zespołu „Gramy z Beatą”. Był to wieczór, który połączył przeszłość z teraźniejszością, udowadniając, że choć freski zniknęły z miejskiego krajobrazu, ich duch wciąż inspiruje i łączy pokolenia. Wydarzenie odbyło się pod patronatem „Tygodnika Krapkowickiego”

(matt)
fot. Joanna Bassek



Kierunek? Dolny Śląsk

Samorząd gminy Gogolin zorganizował wycieczkę dla swoich mieszkańców. Celem eskapady było znane Arboretum w Wojsławicach na Dolnym Śląsku.



Uczestnicy wycieczki z uwagą wsłuchiwali się w opowieści przewodniczki.

Wyjazd miał miejsce w poniedziałek 6 października i został zorganizowany z okazji Dnia Drzewa, które obchodzimy 10 października. Pokaźna grupa zwiedziła ogród botaniczny prowadzony przez Uniwersytet Wrocławski. Następnie dla uczestników przygotowano ognisko z małym poczęstunkiem. Jak relacjonują wycieczkowicze, był to miły czas integracji.

(mim), fot. gmina Gogolin

eprasa.pl da01a7d077

Seniorzy „rządzili” w gminie

To był ich tydzień. Od 12 do 18 października gmina Walce rozbrzmiewała śmiechem, muzyką i rozmowami. Tegoroczny Tydzień Seniora podkreślił, że aktywne życie zaczyna się tam, gdzie są ludzie, którzy chcą się spotykać, działać i czerpać radość z bycia razem. Program obfitował w spotkania międzypokoleniowe, wyjazdy, zawody sportowe i koncerty - każdy dzień niósł ze sobą nowe emocje i doświadczenia.



To nie tylko spotkania, ale też praktyczna dawka wiedzy serwowanej... herbatce.

Herbatka z wiedzą i doświadczeniem

Pierwszym akcentem była wystawa jesiennych stołów (12 października) podczas których seniorom przekazano oficjalnie klucze do gminy, ale już następnego dnia, 13 października, seniorzy mogli spotkać się przy herbacie w ramach Międzypokoleniowego spotkania przy herbatce. To nie tylko integracja, ale też praktyczna dawka wiedzy o zdrowym ruchu i aktywności w każdym wieku. Prelekcję poprowadziła Katarzyna Bogusławska, a jej wskazówki były chętnie komentowane i omawiane przez uczestników. Był czas na wspólne rozmowy, wymianę doświadczeń i – co najważniejsze – na uśmiech, który łączył pokolenia.

Podróż śladami Piastów

Wtorek, 14 października, przyniósł wycieczkę do Brzegu – miasta o niezwykle bogatej historii. Seniorzy zwiedzili Zamek Piastów Śląskich, ratusz z czasów renesansu, barokowy kościół Podwyższenia Krzyża Świętego i gotycki kościół św. Mikołaja. Spacer po malowniczych uliczkach starego miasta poprowadził przewodnik Marek Pyzowski, który w przystępny sposób przybliżył uczestnikom historię dawnej stolicy Piastów Śląskich. Dla wielu seniorów była to nie tylko podróż krajoznawcza, ale i sentymentalna.

Sport na wesoło - Seniorada 2025

Najwięcej emocji i śmiechu dostarczyła Seniorada – Olimpiada dla Seniorów, zorganizowana 16 października w sali gimnastycznej PSP w Walcach. W sportowych zmaganiach wzięło udział osiem drużyn: gospodarze – Waleccy Seniorzy, Klub Senior+ z Grocholubia, reprezentacje Straduni, Brożca, Kromołowa, Kórnicy, Gogolina oraz kolejny raz Grocholub.

Uczestnicy musieli zmierzyć się z dziesięcioma konkurencjami, które bardziej przypominały zabawę niż poważne zawody, ale wymagały sprytu, refleksu i koordynacji. Były m.in. wyścigi z piłeczką na łyżce, rzuty do celu, strzały do bramki, wyścigi z balonem czy – ku uciesze publiczności – konkurencja „sadzenie ziemniaków”.



Wycieczka do Brzegu pozwoliła seniorom na odkrywanie nowych zakątków Opolszczyzny.

Choć rywalizacja była zacięta, najważniejsze były śmiech, doping i wspólna zabawa. W klasyfikacji końcowej pierwsze miejsce zajęli Waleccy Seniorzy, drugie miejsce przypadło Grocholubowi, a trzecie miejsce zdobyła drużyna z Kromołowa. Pozostałe zespoły zakończyły zmagania na „czwartym miejscu” – bo jak podkreślili organizatorzy, każdy uczestnik Seniorady zasłużył na miano zwycięzcy.

Muzyka na zakończenie

Piątkowy wieczór, 17 października, należał do muzyki. W sali widowiskowej GOK odbył się koncert Kwartetu Puzonowego z Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Fryderyka Chopina w Opolu. Publiczność mogła posłuchać klasycznych i współczesnych aranżacji w wykonaniu młodych, ale już bardzo utalentowanych muzyków. Występ nagrodzono długimi brawami, a wielu uczestników przyznało, że to była muzyczna uczta na zakończenie intensywnego tygodnia.

Tydzień Seniora w gminie Walce pokazał, że starsi mieszkańcy są aktywni, ciekawi świata i otwarci na nowe doświadczenia. Spotkania i wydarzenia udowodniły, że integracja – czy to przy herbacie, na spacerze po Brzegu, czy podczas sportowej rywalizacji – daje radość i wzmacnia więzi w lokalnej społeczności.

(laba), fot. (GOK Walce)



Podczas Seniorady każdy był zwycięzcą.

Młodzież ponad granicami

14 października sala widowiskowa Gminnego Ośrodka Kultury w Walcach stała się miejscem szczególnego spotkania. Odbyła się tam konferencja podsumowująca projekt „PL-CZ Stawiamy na młodzież”, który przez ostatnie 18 miesięcy angażował młodych ludzi z gminy Walce i czeskiej Obec Česká Ves.



Uroczyście podsumowano polsko-czeski projekt dla młodzieży.

Konferencja była okazją do spojrzenia wstecz na kilkanaście miesięcy warsztatów, wyjazdów i spotkań, w których uczestniczyła młodzież z Publicznej Szkoły Podstawowej im. Josepha von Eichendorffa w Walcach, PSP w Brożcu, Szkoły Podstawowej w Straduni oraz partnerskiej szkoły ZŠ Česká Ves.

Program wydarzenia nie ograniczył się do oficjalnych podsumowań. Na scenie pojawili się uczniowie, którzy przygotowali występy artystyczne, a publiczność mogła obejrzeć premierę filmu stworzonego przez młodych uczestników projektu. Był to efekt pracy warsztatowej, w której młodzież sama sięgała po kamerę i scenariusz, ucząc się nie tylko techniki, ale i współdziałania.



Konferencja była okazją do prezentacji artystycznych uczniów.

Ważnym punktem spotkania była dyskusja młodzieży z przedstawicielami samorządu o znaczeniu międzynarodowej współpracy i o tym, jak projekty takie jak ten wpływają na rozwój młodych ludzi.

Wspólne działania w ramach projektu „Stawiamy na młodzież” pokazały, że młodzież z Polski i Czech potrafi nie tylko się porozumieć, ale też razem tworzyć i inspirować dorosłych.

Organizatorzy i partnerzy – w tym Młodzieżowa Rada Gminy Walce – podkreślali, że to właśnie młodzi są najlepszym dowodem na to, iż granice w myśleniu i działaniu można przekraczać z łatwością.

(laba), fot. Studio Piotr&Paweł

eprasa.pl da01a7d077

Krapkowiccy pływacy w świetnej formie

Ostatnie dni były niezwykle intensywne dla zawodników UKS Delfin Krapkowice. Młodzi pływacy wzięli udział w trzech prestiżowych imprezach, prezentując znakomitą formę i ogromną wolę walki. Od Dobrodzienia, przez Kraków, aż po Oświęcim — wszędzie tam pozostawili po sobie bardzo dobre wrażenie.

Dobrodzień - siła zespołu i zwycięstwo w klasyfikacji generalnej

11 października na krytej pływalni w Dobrodzieniu odbyły się XIX Międzynarodowe Zawody Pływackie o Puchar Burmistrza Dobrodzienia. W zawodach uczestniczyło 160 zawodników z 17 klubów. Choć ekipa z Krapkowic nie była najliczniejsza, to właśnie ona zdominowała rywalizację i wywalczyła 1. miejsce w klasyfikacji generalnej.

Zawodnicy Delfina pokazali, że siła drużyny nie zawsze tkwi w liczbie startujących, ale w jakości i determinacji. Świetna forma, skuteczność w wyścigach i nieustępliwość w rywalizacji pozwoliły im zająć czołowe lokaty w wielu konkurencjach: Nela Strużyna – 25 m stylem motylkowym (1. miejsce), 25 m stylem dowolnym (1. miejsce), Aurelia Rogosz – 25 m stylem motylkowym (2. miejsce), Rafał Mehlich – 50 m stylem motylkowym (3. miejsce), 100 m stylem motylkowym (1. miejsce), Oliwia Stach – 50 m stylem grzbietowym (3. miejsce), 100 m stylem grzbietowym (3. miejsce), Martyna Gorek – 200 m stylem zmiennym (1. miejsce), 50 m stylem grzbietowym (1. miejsce), 100 m stylem grzbietowym (1. miejsce), Oskar Waliczek – 50 m stylem grzbietowym (1. miejsce), 100 m stylem grzbietowym (1. miejsce), 100 m stylem zmiennym (2. miejsce), Adam Bem – 50 m stylem grzbietowym (3. miejsce), 100 m stylem grzbietowym (3. miejsce), Paulina Cepak – 50 m stylem klasycznym (1. miejsce), 100 m stylem klasycznym (1. miejsce), 200 m stylem zmiennym (2. miejsce), Aleksandra Kuchnia – 50 m stylem dowolnym (2. miejsce), 100 m stylem dowolnym (2. miejsce), Konrad Bauch – 50 m stylem dowolnym (1. miejsce), 100 m stylem dowolnym (1. miejsce), 200 m stylem zmiennym (1. miejsce). Radość zawodników i trenerów po ogłoszeniu wyników była ogromna – to zwycięstwo całej drużyny, wypracowane dzięki konsekwencji, pracy i sportowej pasji.



Drużyna UKS Delfin Krapkowice triumfowała w klasyfikacji generalnej zawodów w Dobrodzieniu i świetnie zaprezentowała się w kolejnych startach.

Kraków - wartościowy sprawdzian Adrianny Mikołajek

W ten sam weekend, 11–12 października, w stolicy Małopolski odbyły się Międzynarodowe Zawody Pływackie o Puchar Dyrektora ZSOMS. Na pływalni Zespołu Szkół Ogólnokształcących Mistrzostwa Sportowego w Krakowie rywalizowało 260 zawodników z 27 klubów, w tym również zagraniczni pływacy. W tym silnym gronie znakomicie zaprezentowała się Adrianna Mikołajek, reprezentująca UKS Delfin Krapkowice. Pokazała dojrzałość sportową i wysoką formę, zajmując: 50 m stylem dowolnym – 13. miejsce, 200 m stylem dowolnym – 9. miejsce. Choć tym razem nie stanęła na podium, jej występ był bardzo wartościowy — pozwolił jej rywalizować z czołówką i potwierdził systematyczny progres.

Oświęcim - udany debiut Konrada Baucha

Ostatnim przystankiem dotychczasowej serii startów był Oświęcim. 18 października Konrad Bauch wystartował w Arena Swim Cup Oświęcim 2025 — jednych z najbardziej prestiżowych zawodów pływackich w kraju. W imprezie wzięło udział 897 zawodników z 41 klubów. Dla Konrada był to debiut w zawodach tej rangi. Mimo ogromnej konkurencji zaprezentował się znakomicie i zanotował: 100 m stylem zmiennym – 5. miejsce, 50 m stylem klasycznym – 9. miejsce. Świetny wynik w tak licznej i silnej stawce to dowód, że ciężka praca na treningach przynosi efekty i otwiera drzwi do rywalizacji na najwyższym poziomie.

Trzy starty - jeden silny zespół

Dla UKS Delfin Krapkowice był to wyjątkowo udany czas. Zwycięstwo w klasyfikacji generalnej w Dobrodzieniu, wartościowe starty Adrianny Mikołajek w Krakowie oraz udany debiut Konrada Baucha w Oświęcimiu pokazują, że klub rośnie w siłę. Zawodnicy udowodnili, że potrafią walczyć z pełnym zaangażowaniem, niezależnie od skali imprezy. Każdy z tych startów to nie tylko sportowy wynik, ale także ważne doświadczenie, które buduje ich przyszłe sukcesy.

(dl),
fot. (UKS Delfin Krapkowice)

Praca dla Opiekunów osób starszych
w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
Tel. 795570792, 774428338

Niemiecka firma działająca od 30 lat, zajmująca się wykańczaniem wnętrz zatrudni
pracowników w zawodzie malarz, tapeciarz, montażystów do ścianek działowych i sufitów podwieszanych oraz osoby do wykładania podłóg, płytek ceramicznych, prac dekoracyjnych.
Oferujemy dobre wynagrodzenie, noclegi, dojazd samochodami firmowymi.
Zapewniamy możliwość przyuczenia się osobom z mniejszym doświadczeniem.
Kontakt tel 0049 0170 2805155,
info@projekt-raeume.de

OPTYKAn SROKA
FIRMA RODZINNA od 1990 roku
KRAPKOWICE ul. Opolska 4 (DWORZEC PKS) tel. 77 466 53 59, 532 531 902
KRAPKOWICE ul. Damrota 4 (OTMĘT) tel. 532 998 102
ZDZIESZOWIECE ul. Chrobrego 3 (koło PEPCO) tel. 880 33 11 13
OKULISTA • OPTOMETRYSTA
BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU

Z nami skutecznie poprowadzisz firmę z dowolnego miejsca na świecie!
WIRTUALNE BIURO PROSPERITA
Wirtualne Biuro Prosperita
47-320 Gogolin, ul. Malińska 1
Planujesz założyć firmę i szukasz adresu? Może chcesz zmienić adres swojej firmy a nie masz lokalu? A może preferujesz pracę zdalną i zależy Ci na atrakcyjnej i wiarygodnej lokalizacji dla Twojej firmy? Wirtualne biuro jest stworzone właśnie dla Ciebie!
Skontaktuj się z nami:
tel. 797 797 929
e-mail: info@prosperita24.eu
www.wirtualnaprosperita.pl
fb.com/wirtualnebiurogogolin

667-467-164
DRUKUJEMY NA ŚCIANACH
www.partner-projekt.pl

TRANS-PEL Piotr Pelka
tel. 77 466 01 04
602 652 713
e-mail: transpel.walce@gmail.com
Usługi Transportowo-Rozładunkowe
• OPAŁ (węgiel, groszek, drewno opałowe, PELLET)
• Materiały budowlane
• Skup złomu
• Pasze, koncentraty, superkoncentraty, premiksy
• Materiały do suchej zabudowy wnętrz
• Usługi ważenia samochodów 1-60 ton
• Nawozy pełny asortyment
Walce, ul. Zamkowa 10

eprasa.pl da01a7d077

Nowy rozdział biblioteki w Zdzieszowicach

Długo wyczekiwana przeprowadzka biblioteki w Zdzieszowicach wkracza w decydującą fazę. Znaczna część księgozbioru jest już w nowej siedzibie, której otwarcie zaplanowano na grudzień. To doskonały moment, by zaopatrzyć się w książki na nadchodzący okres przerwy.



Znaczna część księgozbioru jest już w nowej siedzibie biblioteki.

Znaczna część księgozbioru została już przewieziona do nowej siedziby biblioteki, której otwarcie planowane jest na grudzień tego roku. To długo wyczekiwane wydarzenie, które otworzy nowy rozdział biblioteki i kultury lokalnej w Zdzieszowicach. W związku z trwającymi pracami realizacja niektórych rezerwacji może być chwilowo niemożliwa. Biblioteka przy dotychczasowym adresie będzie czynna do końca października. Pracownicy placówki zachęcają, aby już teraz zaopatrzyć się w większą liczbę książek na czas przerwy technicznej — by nikomu nie zabrakło dobrej lektury w jesienne wieczory.

O szczegółach związanych z otwarciem nowej biblioteki wkrótce poznamy więcej informacji.

(matt), fot. (MiGBPw Zdzieszowicach)

Piknik kulturalny z dmuchańcami dla Damianka

Stowarzyszenie Pszczółka Maja wraz z MGOKSiR w Zdzieszowicach zapraszają na dwudniowy Halowy Festiwal Dmuchańców. Wydarzenie, które odbędzie się w ostatni weekend października, połączy zabawę z kwestą charytatywną na rzecz potrzebującego Damianka.



W ostatni weekend października Hala Sportowa w Zdzieszowicach zamieni się w centrum rodzinnej rozrywki.

W ostatni weekend października Hala Sportowa w Zdzieszowicach zamieni się w centrum rodzinnej rozrywki. Od soboty do niedzieli (25-26 października) odbędzie się tam Piknik Kulturalny – Halowy Festiwal Dmuchańców. Impreza będzie miała charakter charytatywny, a jej celem będzie wsparcie małego Damianka.

Sobotnia zabawa rozpocznie się w południe i potrwa do godziny 20.00. Główną atrakcją będzie halowy festiwal dmuchanych zjeżdżalni i zamków. Dodatkowo na uczestników czekać będzie m.in. malowanie twarzy, plecenie warkoczy oraz różnorodne konkursy plastyczne. O godzinie 14.00 odbędą się „spotkania z gigantami", podczas których dzieci będą mogły poznać i sfotografować się z wysokimi, bajkowymi postaciami. Punktem kulminacyjnym wieczoru będzie licytacja na rzecz Damianka, zaplanowana na godz. 18.00. Obsługę gastronomiczną przez cały dzień zapewni Publiczne Przedszkole nr 3 im. Pszczółki Mai.

Niedzielny program festiwalu także wystartuje o 12.00, a zakończy się o 18.00. Dmuchańce pozostaną do dyspozycji dzieci, a w samo południe rozpoczną się jesienne warsztaty. Uczestnicy będą tworzyć kartki, stroiki, latawce oraz jeżyki z masy solnej. O 15.00 odbędzie się konkurs na najlepsze jesienne przebranie dla najmłodszych, po którym znów będzie okazja do spotkania z „gigantami".

Wstęp na piknik będzie wsparciem dla charytatywnej zbiórki. Na miejscu będzie można nabyć cegiełki za 10 złotych. Organizatorzy przypominają, że na terenie hali obowiązywać będzie obuwie zmienne lub antypoślizgowe skarpetki, które w razie potrzeby będzie można zakupić na miejscu.

„Tygodnik Krapkowicki" objął to wydarzenie patronatem medialnym.

(matt), fot. Canva, (MGOKSiR Zdzieszowice)

Wykłady, warsztaty i refleksje w Zdzieszowicach

W Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Zdzieszowicach odbył się Gminny Dzień Zdrowia Psychicznego. Wydarzenie, zorganizowane z okazji Światowego Dnia Zdrowia Psychicznego, zgromadziło mieszkańców, którzy wzięli udział w motywujących wykładach, bezpłatnych warsztatach oraz odwiedzili tematyczne stoiska. Celem spotkania była promocja dobrostanu psychicznego i wyposażenie uczestników w praktyczne narzędzia do codziennej troski o równowagę wewnętrzną.

10 października aula Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Zdzieszowicach wypełniła się gośćmi z okazji Gminnego Dnia Zdrowia Psychicznego. Inicjatywę zorganizował miejscowy Ośrodek Profilaktyki i Wspierania Rodziny we współpracy ze szkołą oraz Miejsko-Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej. Uroczyste spotkanie rozpoczęło się od części wykładowej. Uczestnicy wysłuchali prelekcji Violetty Zając pt. „Nawyki, które poprawią Twoje zdrowie psychiczne", a następnie wykładu Marka Zarankiewicza o dobroczynnym wpływie lasoterapii na samopoczucie.

W przestrzeni szkoły czekały również na przybyłych liczne atrakcje. Można było odwiedzić stoiska tematyczne, m.in. Ośrodka Profilaktyki i Wspierania Rodziny, Annogórskiego Centrum Zdrowia Psychicznego, biblioteki publicznej czy pracowni florystycznej. Dużym zainteresowaniem cieszyły się



Uczestnicy wysłuchali prelekcji oraz wzięli udział w warsztatach.

punkty z pomiarem ciśnienia oraz aromaterapią. Oglądać można było także wzruszającą wystawę prac fotograficznych uczniów szkół podstawowych pod tytułem „Chwile wdzięczności".

Kulminacyjnym punktem popołudnia były bezpłatne warsztaty, które rozpoczęły się o godzinie 17.00. Dorośli mogli wziąć udział w sesjach psychologicznych poświęconych budowaniu pozytywnego obrazu siebie i ćwiczeniom oddechowym, a także w zajęciach z trenerem personalnym na temat wpływu diety i ruchu na nastrój. Dla najmłodszych uczestników zorganizowano warsztat rękodzieła „Talizman na szczęście".

Organizatorzy podziękowali wszystkim przybyłym za aktywny udział, wartościowe rozmowy i wspólną refleksję nad tym, jak na co dzień dbać o równowagę psychiczną i dobre samopoczucie. Wydarzenie stało się ważnym głosem w lokalnej debacie na temat zdrowia psychicznego i potrzebie otwartości w jego pielęgnowaniu.

(matt), fot. gmina Zdzieszowice

Śmiechom nie było końca

Przezabawna komedia, mistrzowska gra aktorska i salwy śmiechu – tak w piątek 10 października, wyglądała scena domu kultury w Zdzieszowicach. Wszystko za sprawą spektaklu „Łóżko pełne cudzoziemców" w wykonaniu aktorów Teatru Capitol, którzy wraz z publicznością stworzyli pełną pozytywnej energii atmosferę.



Spektakl pt. „Łóżko pełne cudzoziemców" udowodnił, że nic nie łączy ludzi tak, jak wspólny, serdeczny śmiech i możliwość przeżycia czegoś wyjątkowego.

Scena domu kultury w Zdzieszowicach zamieniła się w prawdziwe centrum śmiechu i dobrej zabawy. Publiczność miała okazję obejrzeć przezabawną komedię pt. „Łóżko pełne cudzoziemców". Było wszystko — śmiech, zaskoczenie, świetna gra aktorska i mnóstwo pozytywnej energii. Artyści z łatwością porwali zgromadzoną publiczność, prezentując swój kunszt komediowy i perfekcyjne wyczucie timingu. Zadbana scenografia i dopracowane kostiumy znakomicie dopełniły całości, przenosząc widzów w sam środek komediowego zamieszania. Licznie przybyła publiczność nie szczędziła gorących braw, a jej żywiołowe reakcje były najlepszym dowodem na to, że spektakl trafił w gusta wszystkich obecnych.

(matt), fot. (MGOKSiR Zdzieszowice)

eprasa.pl da01a7d077

Kącik Kulinarny Pani Irenki



Sałatkowo c.d.

Witam po przerwie. Przed wieloma miesiącami podawałam w tej rubryce przepis na sałatkę tzw. „szwabską”. I oto, eksperymentując właśnie z tym przepisem i przeglądając książki kucharskie, odnalazłam podobny na sałatkę szwajcarską. Niewiele różni się ona od tej „szwabskiej”. Chodzi o niuanse, jednakże wrażenia smakowe są niebiańskie. Zresztą, cóż byśmy sobie poczynili bez sałatek? Przecież to gwóźdź programu wszystkich przyjęć i spotkań towarzyskich. Sałatki stanowią specialite a la maison, czyli specjalność domu, a osoba je przyrządzająca, skrzętnie strzeże swojego sekretu. A my jesteśmy przecież specjalistami od sałatek, bo jakże uwielbiamy nasz „kartofelsalat”, sałatkę jarzynową, którą też trzeba umieć zrobić, bo i te różnią się smakami. Są lepsze i gorsze . Jedni dodają kukurydzę, inni ogórki kiszone zamiast konserwowych, jeszcze inni dodają odrobinę cebuli, a znam i takich, którzy lubią w niej fasolkę. Składnikiem naszej sałatki są ogórki marynowane w occie. I tu jest cały problem, bo dzisiaj dostać w sklepie dobre, jędrne i smaczne – to wielka sztuka. Coś złego dzieje się ogólnie z ogórkami. Ale przy odrobinie szczęścia, znawstwa i wytrwałości, można takie kupić. Bo jakość składników jest w tej sałatce najważniejsza. No chyba, że ma się zamarynowane ogórki z maminej lub babcinej spiżarni. Tak czy owak , dla urozmaicenia przyrządźmy sobie raz nieco inną sałatkę, świetną jako dodatek do głównych dań, ale jeszcze lepszą jako samodzielna, syta potrawa.

„Sałatka Szwajcarska”

Składniki:

1. 320 g dobrej mortadeli najwyższej jakości. Ja dla smaku używam często dobrej kiełbasy szynkowej

2. 200 g dobrego sera typu ementaler

4. 4 średnie, jędrne ogórki konserwowe

4. 1 cebula, może być czerwona

5. 2 łyżki majonezu (ja używam „kieleckiego”)

6. 1 łyżka musztardy sarepskiej lub delikatesowej

7. Łyżka pokrojonego drobno koperku

8. Grubo mielony czarny pieprz

Przepis:

- mortadelę kroimy w wąskie paski długości ok. 3 - 4 cm

- podobnie kroimy ser

- cebulę kroimy w cienkie krążki i rozdrabniamy na wiórki. Cebulę możemy krótko sparzyć, jeśli ktoś nie lubi jej wyrazistego smaku.

- wszystko razem umieszczamy w misce, dodajemy majonez i musztardę oraz posiekany koperek

- oprószamy grubo zmielonym lub młotkowanym pieprzem

- całość mieszamy dość delikatnie

- odstawiamy sałatkę, przykrytą folią spożywczą na godzinę do lodówki.

I już można się rozkoszować alpejskim smakiem. Nie zapominajmy o jakości składników. W tej sprawie, jak i w innych daniach, jeśli zależy nam na smaku, nie ma co iść „na skróty”.

Smacznego Pani Irenka



Chcę zaparkować!

Trochę przejeździłem świata, a Europę wielokrotnie wzdłuż i wszerz. I niemal wszędzie jest ten sam problem. Nie ma gdzie zaparkować samochodu, o autokarze nie wspominając. To bolączka wielu włodarzy miast i zarządców obiektów usługowych, tudzież mieszkańców dużych osiedli. I niby teraz jest inaczej. Na co lepszych osiedlach, myśli się o tym, że teraz rodzina ma dwa samochody, a nierzadko trzy. I musi je gdzieś pod domem zaparkować, a nie u cioci „kloci” na wsi.

Stąd też projektanci planują podziemne parkingi lub wytyczają świadomie obszerne miejsca parkingowe pod apartamentowcami. Tyle tylko, że takie myślenie nie jest jeszcze zbyt powszechne. Tak myślą projektanci supermarketów, usadawiając przy nich duże place parkingowe. I to jest ok, tyle tylko, że już same miejsca postojowe, wytyczone liniami lub kostką brukową, są za wąskie na dzisiejsze samochody, które najczęściej bywają duże i szerokie. No i jak stanie takich kilka obok siebie, to rysują sobie drzwiami lakier lub obijają narożniki. To już nie są maluchy i syrenki, tylko duże SUV-y lub szerokie combi. To piszę tylko na przykładzie Krapkowic, choć gdzie indziej nie jest lepiej. Nie lepiej też jest z parkingami na naszych starszych osiedlach, jak XXX- lecia w Otmęcie, czy nowszych, jak choćby Osiedle Róż w Gogolinie. Kto nie ma garażu, ten ma problem.

Samochodów jest już tak dużo, że chyba wizjonerzy architektury i zagospodarowywania przestrzennego tego nie przewidzieli. A jednak trzeba się zmierzyć z problemem. Ma być, po raz kolejny rewitalizowany krapkowicki rynek. To już któryś tam raz za mojego życia. Niechże więc osoby decyzyjne wezmą pod uwagę notoryczny brak miejsca do zaparkowania tamże. Dumą napawa nowoczesna, doklejona do staro-nowego szpitala w Otmęcie, szklano – stalowa bryła. Tak ma być, trzeba iść z postępem. Mam nadzieję, że nie tylko zwiększy się kubatura szpitala, jego wyposażenie i gama oddziałów oraz proponowanych zabiegów, ale też polepszy się komfort chorych, którzy nie będą już musieli leżeć w kilkuosobowych salkach bez klimatyzacji.

Choroba to sprawa intymna i obym nie musiał, ale jak by się zdarzyło, to chciałbym leżeć jak na filmach, w jednoosobowej salce z prysznicem i WC. Problem przepełnienia sal świetnie pokazuje film z Nicolsonem i Freemanem „Choć goni nas czas”, gdzie szef całego szpitala , musi leżeć na sali z drugim pacjentem, bo sam wydał takie zarządzenie. To samo jednak z parkingami. Dzisiaj zaparkować auto nieopodal naszego szpitala to cud. Ludzie stają na poboczach, przyklejają się do krzaczorów i tarasują wjazd karetkom. Myślę, że prężne władze pomyślały nie tylko o nowoczesnym szpitalu, za co chwała, ale też o rzeczy tak prozaicznej jak duży, nowoczesny, może podziemny, a niechże i płatny, parking dla personelu, odwiedzających i tych wszystkich osób przyjeżdżających na jakieś konsultacje czy wizyty ambulatoryjne. Bez parkingu to wszystko tylko połowiczny sukces.

Sorry za prywatę, ale obrusza mnie zawsze do głębi fakt, jak to gospodarze jakiegoś hotelu, muzeum (jak np. Centrum Kopernika w Warszawie), atrakcji turystycznej, zachęcają wszystkimi możliwymi sposobami, do ich odwiedzenia. To zrozumiałe, ale niezrozumiały jest fakt, że nie zapewniają parkingu, czasem nawet do wsiadania i wysiadania. I tu też ukłon do włodarzy miast, bo chyba autokarom turystycznym na choćby krapkowickim PKS-ie parkować nie wolno. Chcielibyśmy może nie masowego, ale zwiększonego zainteresowania turystów naszymi miastami, tylko co im w zamian możemy zaoferować? I to nie tylko kwestia parkingów. To też kwestia toalet. Kolejna bolączka, którą rozwiązały niektóre markety, ale w miastach już idzie to bardzo słabo. Wysiusiaj się dajmy na to w takim Opolu. Toalet miejskich jak na lekarstwo (chyba jest tylko jedna), dworzec daleko, marketów w centrum nie ma, więc trzeba wejść do jakiegoś lokalu, choć tam WC nie jest publiczne, tylko dla ich klientów. Kiedyś w Krapkowicach funkcjonowało WC na ul. Rybackiej, ale to dość daleko od rynku i na starym dworcu autobusowym w Gogolinie. Teraz niby WC jest na gogolińskim dworcu, ale działa w kratkę i bywa zamykane.

Wiadomo, że toalety trzeba utrzymywać w czystości, może kogoś opłacić i czasem, kiedy jakiś debil je zdemoluje - naprawiać, ale od czego są monitoringi, drobne opłaty i osoby pilnujące porządku? Świetnie to działa w Chinach i choćby w Niemczech. Bo kultura społeczeństwa to też kultura parkowania i sikania. Niestety.

Wawrzyniec Jasiński















eprasa.pl da01a7d077



NR 14 (55) PAŹDZIERNIK 2025

PARTNER Heidelberg Materials

ZADBAJMY O NASZĄ PRZYSZŁOŚĆ – EKOSPOSÓB NA ŻYCIE

Resort środowiska zapowiada zwiększenie dostępności PSZOK-ów

Od początku roku widać znaczący wzrost ilości odpadów tekstylnych oddawanych do PSZOK-ów. W niektórych gminach jest on nawet trzy-, czterokrotny – wskazuje Izba Branży Komunalnej jako efekt nowych przepisów. Wciąż jednak znalezienie punktu selektywnej zbiórki i wyprawa do niego z workiem zniszczonych tekstyliów może być wyzwaniem dla części społeczeństwa. Dlatego też resort środowiska zapowiada przepisy, które mają zwiększyć dostępność takich punktów.

Z raportu Europejskiej Agencji Środowiska (EEA) wynika, że globalna produkcja włókien tekstylnych w ciągu dwóch dekad prawie się podwoiła. W 2000 roku wynosiła 58 mln t, a w 2020 roku – już 109 mln t. Prognozuje się, że do 2030 roku wzrośnie do 145 mln t. Według danych Parlamentu Europejskiego przeciętny Europejczyk i Europejka kupują prawie 26 kg i wyrzucają około 11 kg tekstyliów rocznie. W 2019 roku wygenerowano w ten sposób łącznie 5,2 mln t odpadów odzieży i odpadów obuwniczych.

Z danych przytaczanych przez MKiŚ przed styczniem br. wynikało, że 78 proc. pokonsumenckich odpadów włókienniczych nie było zbieranych selektywnie. Zdecydowana większość trafiała więc na składowiska. Od 1 stycznia br. w Polsce weszły w życie nowe przepisy wprowadzające dla gmin obowiązek selektywnego zbierania odpadków tekstylnych. To oznacza, że nie mogą być one wyrzucane do odpadów zmieszanych, tylko powinny trafiać do Punktów Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (PSZOK).

– Obserwujemy skokowy wzrost ilości odpadów tekstylnych w PSZOK-ach w gminach – mówi Karol Wójcik, przewodniczący Rady Programowej w Izbie Branży Komunalnej. – Patrząc na kilka podwarszawskich gmin, jeżeli gmina zbierała od 1,5 do 2 t takich odpadów rocznie w latach poprzednich, to dziś będzie to już 7–8 t, a więc trzy- lub czterokrotnie więcej niż w roku ubiegłym.

Selektywna zbiórka odpadów tekstyliów i odzieży obejmuje między innymi zużytą odzież, obuwie, pościel, zasłony, ręczniki, obrusy, koce, firany, bieliznę, skarpetki, rękawiczki, czapki, szaliki, portfele, torebki, paski, galanterię skórzaną, plecaki, pluszowe zabawki oraz dywany. Artykuł 17 ustawy o odpadach przedstawia hierarchię sposobów postępowania z odpadami. Najważniejsze jest zapobieganie ich powstawaniu, następnie przygotowanie ich do ponownego użycia, recykling, inne procesy odzysku, a ostatnie pod względem priorytetu jest unieszkodliwianie.

– Mieszkańcy chyba zapomnieli o innych metodach dobrego pozbycia się odpadów. Pamiętajmy, że pierwszą naczelną zasadą jest zapobieganie ich powstawaniu. Jednym ze sposobów na to jest ich przekazywanie do powtórnego wykorzystania – wyjaśnia przewodniczący Rady Programowej w Izbie Branży Komunalnej. – Oczywiście nie mogą być to odpady, które nie nadają się do powtórnego użycia. Tekstylia bardzo często nadają się do tego, aby wykorzystać je ponownie, i punkty zbiórki bardzo dobrze działały. Były takie sytuacje, w których pozbywaliśmy się tam rzeczy, które są nieprzydatne.

Pod koniec lipca br. Polski Czerwony Krzyż wydał oświadczenie, w którym poinformował, że jest zmuszony do ograniczenia działalności związanej ze zbiórką odzieży używanej do kontenerów ze znakiem PCK. Firma Wtórpol jako operator wypowiedziała współpracę ze względu na zmiany w prawie, które weszły w życie 1 stycznia i wpłynęły na sposób klasyfikowania oraz gospodarowania tekstyliami. W ocenie firmy doprowadziły one do pogorszenia jakości odzieży zbieranej do kontenerów i znacznego wzrostu kosztów jej utylizacji.

– Wyzwaniem dla nas, mieszkańców, najczęściej jest znalezienie PSZOK-u. Bardzo wielu mieszkańców często nie wie, gdzie w ich gminie taki punkt jest zlokalizowany, więc zbiórka door-to-door, tak jak zbieramy gabaryty, wydaje się dobrym przedsięwzięciem. Wtedy więcej mieszkańców skorzysta i uniknie pokusy wyrzucenia odpadów z tekstyliów do zmieszanych, a to jest najgorszy wybór – uważa Karol Wójcik. – Najważniejsze jest, aby ten odpad oddać osobno, nie wrzucać go do odpadów zmieszanych, bo bardzo często potem nie możemy w instalacjach odzyskać tych odpadów, wykorzystać ich energetycznie.



Zużyte tekstylia trafiają do PSZOK-ów – selektywna zbiórka w praktyce.

Według sprawozdania marszałków województw z realizacji zadań z zakresu gospodarowania odpadami komunalnymi w 2022 roku liczba funkcjonujących PSZOK-ów wyniosła 2127. Najwięcej z nich działało w województwie mazowieckim (237) i lubelskim (213), a najmniej w podlaskim (12). Obliczono, że średnio na jeden PSZOK przypadało 17 tys. mieszkańców.

Ministerstwo Klimatu i Środowiska pracuje nad nowelizacją ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, której jednym z celów jest realizacja założeń określonych w Krajowym Planie Gospodarki Odpadami 2028, m.in. poprzez zapewnienie lepszego dostępu do PSZOK-ów. Nowe przepisy mają wprowadzić wymóg minimalnej liczby takich punktów w przeliczeniu na liczbę mieszkańców gminy, a także w odniesieniu do odległości.

MKiŚ w swoich rekomendacjach sugeruje również gminom podejmowanie innych inicjatyw, ułatwiających zbiórkę odpadów tekstylnych. Obok zbiórki workowej door-to-door są to także dodatkowe kontenery na tekstylia w przestrzeniach miejskich, zbiórki mobilne czy stawianie na innowacyjne formy recyklingu.

– Rynek recyklingu tekstyliów w Polsce dopiero zaczyna się rodzić. Firm zainteresowanych recyklingiem odzieży w Polsce nie ma, to dopiero jest kwestia przyszłości. Wydaje się, że w związku z pojawieniem się dużej ilości odpadów z tekstyliów selektywnie zbieranych jest pewien potencjał, który przedsiębiorcy dostrzegają, i być może taki rynek się pojawi – uważa ekspert Izby Branży Komunalnej. – Dziś w większości te odpady trafiają do odzysku energetycznego. Są mielone na drobną frakcję. Najważniejsze, aby te odpady nie trafiły w sposób niekontrolowany na dzikie wysypiska i do odpadów zmieszanych, a odzysk energetyczny jest także dobrym rozwiązaniem, choć docelowo powinien być to recykling.

Resort klimatu i środowiska podkreśla, że recykling tekstyliów wciąż napotyka pewne wyzwania. Jednym z nich jest duże zróżnicowanie materiałów, z których wykonane są ubrania, co utrudnia ich przetwarzanie i recykling. Dodatkowo niektóre procesy recyklingowe mogą generować odpady, które wymagają dodatkowego przetwarzania.

(mar) Źródło: Newseria

eprasa.pl da01a7d077

Oleszka lśni czystością



Mieszkańcy Oleszki zadbali o piękno swojej miejscowości.

Dzięki wspólnemu zaangażowaniu mieszkańców Oleszki Plac Rekreacyjny przy lokalnej kapliczce, przystanek oraz skwery zyskały nowy, zadbany wygląd. W ramach społecznej inicjatywy zgrabiono i uprzątnięto liście oraz suche gałęzie, które następnie trafiły do worków i zostały wywiezione.

Mieszkańcy Oleszki po raz kolejny udowodnili, że potrafią wziąć sprawy w swoje ręce. W ramach zorganizowanej akcji społecznej udało się dokładnie posprzątać kluczowe miejsca w miejscowości – Plac Rekreacyjny przy zabytkowej kapliczce, przystanek oraz okoliczne skwery. W ruch poszły grabie, miotły, łopaty, kosiarki i taczki, a efekty pracy są imponujące. Zgrabione i uprzątnięte liście oraz suche gałęzie zostały starannie zapakowane do worków i wywiezione, pozostawiając przestrzeń czystą i gotową na jesień.

Organizatorzy akcji serdecznie podziękowali wszystkim mieszkańcom za ich pomoc i zaangażowanie w sprzątanie. Dzięki takim inicjatywom Oleszka staje się jeszcze bardziej atrakcyjnym miejscem do życia i odwiedzin. Mieszkańcy zapraszają turystów i rowerzystów przemierzających okolicę, aby zatrzymali się w ich miejscowości. Czysty skwer to świetne miejsce na zrobienie sobie przerwy i odpoczynku wśród zieleni, gdzie można nacieszyć się spokojem i urokami wsi. To kolejny dowód na to, że wspólna praca i troska o swoją małą ojczyznę przynoszą wymierne korzyści dla całej społeczności.

(matt), fot. sołectwo Oleszka

Nowa instalacja kluczem do zielonego budownictwa

Innowacyjna instalacja do oddzielnego przemiału, uruchomiona przez Heidelberg Materials Polska w cementowni w Górażdżach, to milowy krok na drodze do dekarbonizacji branży budowlanej. Dzięki tej unikatowej inwestycji firma zyskuje możliwość precyzyjnej produkcji niskoemisyjnych cementów, które nie ustępują jakością tradycyjnym produktom, a jednocześnie odpowiadają na rosnące wymagania zrównoważonego rozwoju.



Nowa instalacja to milowy krok na drodze do dekarbonizacji branży budowlanej.

Podczas niedawnej wizyty Jon Morrish, członek zarządu Heidelberg Materials, podkreślił strategiczne znaczenie nowej instalacji w Górażdżach dla realizacji celów klimatycznych koncernu. Inwestycja, służąca do oddzielnego przemiału składników, umożliwia wytwarzanie innowacyjnych cementów o obniżonym śladzie węglowym, przy jednoczesnym zachowaniu ich najwyższych parametrów jakościowych i trwałości. Jest to kluczowy element strategii dekarbonizacji firmy, który pozwala odpowiedzieć na rosnące zapotrzebowanie rynku na materiały zgodne z ideą zrównoważonego budownictwa. Unikatowość instalacji polega na jej wyposażeniu w prasę rolową, która pozwala na niezwykle precyzyjny, niezależny przemiał klinkieru portlandzkiego oraz surowców alternatywnych, takich jak kamień wapienny czy granulowany żużel wielkopiecowy. Ta technologiczna precyzja umożliwia następnie dokładne komponowanie i mieszanie tych składników w celu stworzenia produktów finalnych idealnie dopasowanych do specyficznych potrzeb klientów. W efekcie Heidelberg Materials Polska może oferować szeroką gamę certyfikowanych, niskoemisyjnych cementów, które bezpośrednio przyczyniają się do redukcji śladu węglowego realizowanych przy ich użyciu inwestycji budowlanych, bez jakichkolwiek kompromisów w zakresie wydajności czy wytrzymałości.

(marr), fot. Heidelberg Materials Polska

Ekologia w działaniu



Rada ekologiczna omówiła kilka bardzo ważnych tematów.

Za nami kolejne posiedzenie Rady ds. Ekologii w Urzędzie Miejskim w Gogolinie. W centrum dyskusji znalazły się kluczowe kwestie dotyczące gospodarki odpadami, walki z inwazyjnymi gatunkami roślin oraz edukacji młodego pokolenia.

Głównym punktem spotkania była rozmowa o „Czystym Regionie", czyli związku odpowiedzialnemu za funkcjonowanie Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (PSZOK) w Gogolinie. Podczas dyskusji poruszono kilka kwestii zgłaszanych przez mieszkańców, takich jak problem z odbiorem opon od rowerów i samochodów, wymóg legitymowania się przy wjeździe na teren punktu oraz zasady segregacji odpadów tekstylnych.

Rada ds. Ekologii zaapelowała do przedstawicieli „Czystego Regionu" o przeanalizowanie wniosków mieszkańców i podjęcie działań usprawniających funkcjonowanie PSZOK-u.

Kolejnym tematem obrad była likwidacja inwazyjnych gatunków obcych na terenie gminy Gogolin, ze szczególnym uwzględnieniem zwalczania rdestowca. Dyskusja miała na celu wypracowanie wstępnych założeń do przyszłorocznej strategii walki z tym inwazyjnym gatunkiem.

Podczas posiedzenia przewodnicząca rady Sylwia Konefał-Preisner przedstawiła także plan działań na nadchodzące miesiące oraz inicjatywę organizacji warsztatów w ramach koła „Młodego Ekologa" dla uczniów szkół podstawowych z terenu gminy. Pomysł na praktyczną edukację ekologiczną najmłodszych spotkał się z pełnym poparciem członków Rady. Inicjatywa zostanie w najbliższym czasie przedstawiona dyrektorom gminnych placówek oświatowych.

(mim), fot. burmistrz Gogolina Krzysztof Reinert

eprasa.pl da01a7d077



Wiem, że na „W”

Jakiś czas temu na korytarzach sejmowych politycy mierzyli się z pytaniem, które zadawał im młody obywatel naszego dumnego narodu: „Kto napisał hymn Polski?”. Wydawać by się mogło, że kto jak kto, ale polityk powinien na takie pytanie odpowiedzieć nawet w środku nocy, wyrwany z głębokiego i słodkiego snu o intratnej posadce za duże pieniądze. Życie jednak pokazało, że ta oczywistość, aż tak oczywista niestety nie jest...

Jeden z posłów PiS Robert Telus wiedział, że to ktoś na „W”. Wysocki? Witkiewicz? Wyspiański. Nie jednak nie ci… Posłanka, tudzież poślica, bądź też osoba poselska z lewicy Katarzyna Kotula również nie wiedziała vel „nie pamiętała”. „Wysocki” – rzuca nerwowo pomimo pustki w głowie. Ona także nie wie nic, poza tym, że chyba ktoś na „W”, a i jeszcze to że Józef, bo „mój tata ma na imię Józef i mój teść ma na imię Józef” – mówiła… Myślała nawet o pewnym konkretnym nazwisku. Skądinąd nawet znanym. Problem w tym, że nijak nie był to autor hymnu, a dziennikarz Polsatu – Witwicki. Blisko była kobieta, no ale nie trafiła...

W całym tym patriotycznym teleturnieju jest jednak coś pozytywnego. Otóż okazało się, że hymn Polski nie ma barw politycznych i do żadnej partii nie jest mu bliżej. Bo i poseł PiS-u i posłanka Lewicy – nie wiedzieli…

Przyznam, że z jednej strony uśmiałem się, patrząc na nietęgie miny, niespokojne ruchy oczu i przyspieszony oddech polityków szukających w głębi swojego jestestwa odpowiedzi na to fundamentalne pytanie. Z drugiej jednak było w tym coś żenującego. A co jak to nieprawda? A może to ta cała sztuczna inteligencja – pomyślałem. Może fejk? Rosyjska prowokacja? Jakiś psikus, szyderczo zmontowany film, mający za zadanie ośmieszyć to tego to tamtą?

Przyznam, że nigdy wcześniej nie liczyłem na to, że to, co oglądam jest wytworem AI. I tak się właśnie przeliczyłem. Nagrania były prawdziwe.

Posłowie próbowali, wymyślali, wili się i polegli. Ale się nie poddali, bo brak wiedzy, czy mgłę mózgową zaczęli tłumaczyć i usprawiedliwiać, a winę za niewiedzę zrzucać to na swoje ADHD, to na analfabetyzm, dysgrafie, dysleksję i inne dysfunkcje. Że nie mają pamięci do nazwisk – mówili – usprawiedliwiając się, jak uczeń, któremu pies połknął zeszyt z zadaniem domowym. Czyżby? Jakim zatem cudem nazwiska: Tusk, Kaczyński, Petru, Fogel, Braun, Sikorski, Błaszczak, Szydło, Duda, Giertych i Hołownia – wymieniają, wspominają, oskarżają, wysławiają… PAMIĘTAJĄ… a Wybicki? Cóż… NIE ZNAJĄ.

Mateusz Dąbrowski

Stradunia aktywna i zaangażowana

Dzięki dofinansowaniu ze środków Powiatu Krapkowickiego, Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Stradunia zrealizowało w 2025 roku szereg działań, które łączyły sport, ekologię, kulturę, zdrowie i integrację międzypokoleniową. Wszystkie przedsięwzięcia miały na celu aktywizację mieszkańców oraz rozwój społeczny i kulturalny wsi.

W ramach wspierania i upowszechniania kultury fizycznej i sportu odbyły się Dni Straduni na Sportowo 2025. Impreza przyciągnęła dzieci, młodzież i dorosłych, którzy wspólnie bawili się podczas zawodów sportowych i zabaw rekreacyjnych, a najmłodsi mogli korzystać z dmuchanych atrakcji i uczestniczyć w animacjach prowadzonych przez doświadczone animatorki. Było wesoło, kolorowo i sportowo, czyli dokładnie tak, jak przystało na letni festyn rodzinny.



Drugim obszarem działań organizacji była „Ekologia i ochrona zwierząt oraz ochrona dziedzictwa przyrodniczego”, w ramach której powstał projekt pn. “EKOturystyka”. Stowarzyszenie przeprowadziło inwentaryzację oraz wyznaczyło zarys trasy turystycznej, którą następnie oznaczono w terenie przy użyciu specjalnych znaków i tablic informacyjnych. Całość uzupełnią foldery promujące lokalne walory przyrodnicze i zachęcające do aktywnego wypoczynku wśród natury.

Nie zabrakło również działań z zakresu ochrony i promocji zdrowia. Pod hasłem “Interaktywna terapia” do Szkoły Podstawowej w Straduni trafiła nowoczesna podłoga interaktywna, która wspomaga rozwój poznawczy i ruchowy dzieci. Zorganizowano także cykl zajęć terapeutycznych z psychologiem, pedagogiem i logopedą, zarówno indywidualnych, jak i grupowych, skierowanych do dzieci i młodzieży potrzebujących wsparcia w nauce i relacjach społecznych.

Kolejnym ważnym wydarzeniem kulturalnym była Straduńska Biesiada 2025, zrealizowana w ramach zadania mającego na celu wsparcie kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego. Wspólne świętowanie przy muzyce i koncert orkiestry dętej wprowadziły mieszkańców oraz gości w radosny, tradycyjny klimat lokalnych spotkań w stylu bawarskiego Oktoberfestu.

Stowarzyszenie nie zapomniało także o osobach starszych. W ramach projektu „Aktywny senior – pełnia życia w dojrzałym wieku” wraz z lokalnym Kołem Emerytów zorganizowano wyjazd integracyjny do Wieliczki oraz do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach. Seniorzy mogli nie tylko zwiedzić wyjątkowe miejsca, lecz także spędzić czas razem, dzieląc się doświadczeniami i radością ze wspólnego wypoczynku.

Dzięki zaangażowaniu członków Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Stradunia oraz wsparciu finansowemu Powiatu Krapkowickiego Stradunia po raz kolejny udowodniła, że jest wsią aktywną, zintegrowaną i otwartą na rozwój. Wszystkie zrealizowane działania łączy wspólny cel – budowanie silnej, przyjaznej społeczności lokalnej, w której każdy – od najmłodszych po seniorów – ma swoje miejsce.

Zadania publiczne były współfinansowane z budżetu Powiatu Krapkowickiego oraz objęte patronatem Starosty Krapkowickiego.

PORADY MOTORYZACYJNE

Nie daj się zaskoczyć zimie. Jak przygotować samochód do sezonu mrozu i śniegu?

Kiedy dni stają się coraz krótsze, a poranki coraz chłodniejsze, wielu kierowców zaczyna zastanawiać się, czy ich samochód jest gotowy na zimę. Mróz, śnieg, wilgoć i sól drogowa to czynniki, które potrafią uprzykrzyć codzienną jazdę, a przy okazji mocno nadwyrężyć kondycję pojazdu. Zima to okres, w którym auto pracuje w szczególnie trudnych warunkach, dlatego jego odpowiednie przygotowanie jest kluczowe dla bezpieczeństwa i komfortu jazdy.

Pierwszym i najważniejszym krokiem jest wymiana opon na zimowe. W niskich temperaturach opony letnie twardnieją i tracą przyczepność, co zwiększa ryzyko poślizgu. Opony zimowe są wykonane z bardziej elastycznej mieszanki gumy, która zachowuje odpowiednie właściwości nawet przy temperaturach poniżej zera. Warto dokonać wymiany wtedy, gdy średnia dzienna temperatura spada poniżej siedmiu stopni Celsjusza. Trzeba też zwrócić uwagę na wiek opon - nawet jeśli bieżnik wygląda dobrze, starsze opony mogą już nie gwarantować właściwego bezpieczeństwa.

Drugim elementem, który wymaga szczególnej troski przed zimą, jest akumulator. Niska temperatura znacznie obniża jego wydajność, a uruchomienie zimnego silnika wymaga więcej energii. Jeśli akumulator ma już kilka lat, może zawieść w najmniej oczekiwanym momencie. Dlatego warto zawczasu sprawdzić jego stan, zmierzyć napięcie i pojemność, a jeśli to konieczne - doładować go prostownikiem lub wymienić na nowy. Dzięki temu unikniemy przykrych niespodzianek o poranku.

Następnie należy zadbać o wszystkie płyny eksploatacyjne. Letni płyn do spryskiwaczy może zamarznąć już przy -5°C, co może doprowadzić do uszkodzenia pompy i przewodów. Dlatego przed zimą należy wymienić go na wersję zimową, odporną na temperatury co najmniej do -20°C. Płyn chłodniczy powinien wytrzymywać mróz do około -35°C - warto to sprawdzić, by uniknąć poważnych problemów z silnikiem. Kolejnym krokiem jest kontrola oleju silnikowego i, jeśli zbliża się termin wymiany, zrobienie tego jeszcze przed zimą. Odpowiednia lepkość oleju, np. 5W30 lub 0W40, ułatwi rozruch silnika w mroźne dni. Nie wolno też zapominać o płynie hamulcowym - jego poziom i stan mają bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo jazdy.

Zimą szczególnie ważne jest również sprawne oświetlenie i dobre wycieraczki. Krótkie dni, szybko zapadający zmrok oraz częste opady sprawiają, że dobra widoczność ma kluczowe znaczenie. Warto sprawdzić działanie wszystkich świateł - mijania, drogowych, przeciwmgielnych i stop. Dobrym nawykiem jest również wożenie zapasowych żarówek, zwłaszcza podczas dłuższych tras. Zużyte lub nieskuteczne wycieraczki należy wymienić jeszcze przed pierwszym śniegiem - brudna, mokra szyba to prosta droga do niebezpiecznej sytuacji na drodze.

Częstym, a jednak bagatelizowanym problemem zimowym są przymarznięte drzwi i zamki. Aby temu zapobiec, warto zabezpieczyć uszczelki specjalnym silikonem w sprayu lub sztyfcie, a zamki spryskać środkiem zapobiegającym zamarzaniu, np. WD-40 lub specjalnym odmrażaczem. To proste i tanie rozwiązanie pozwala uniknąć uszkodzeń i niepotrzebnego stresu o poranku.

Nie mniej ważna jest ochrona lakieru i podwozia przed solą drogową, która przyspiesza korozję. Przed nadejściem zimy warto dokładnie umyć samochód, w tym nadkola i podwozie, a następnie zabezpieczyć je odpowiednimi preparatami. Na lakier dobrze jest nałożyć wosk lub powłokę ochronną - dzięki temu brud i sól będą się mniej osadzać, a czyszczenie pojazdu stanie się łatwiejsze.

Na koniec warto zadbać o zimowy zestaw awaryjny. W bagażniku dobrze mieć skrobaczkę do szyb i szczotkę do śniegu, najlepiej z dłuższą rączką. Kable rozruchowe, latarka, rękawice, koc oraz zapas zimowego płynu do spryskiwaczy mogą okazać się bezcenne w nieoczekiwanej sytuacji. Jeśli planujesz podróż w góry, nie zapomnij również o łańcuchach śniegowych.

Przygotowanie samochodu do zimy nie jest trudne ani szczególnie kosztowne, ale może zaoszczędzić wielu problemów. To inwestycja w bezpieczeństwo i komfort - zarówno kierowcy, jak i pasażerów. Kilka prostych czynności wykonanych zawczasu może zapobiec awarii, uniknąć mandatu i zagwarantować spokojną, bezpieczną jazdę przez całą zimę.

Nie czekaj, aż pierwszy śnieg spadnie - przygotuj swoje auto wcześniej i nie pozwól, by zima Cię zaskoczyła.

nad. Autolux
Łukasz Dziuk

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

Skuter inwalidzki elektryczny trzykołowy używany sprawny
SHOPRIDER model Torino
obciążenie 220kg koła 13"
prędkość 16km/godz. cena 2000zł.
kontakt 500 357 885



eprasa.pl da01a7d077

INVESTDOM®
nieruchomości
Zaufaj profesjonalistom!

Krapkowice, ul. Opolska 3
tel.77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• NOWA INWESTYCJA! DĘBOWA PARK W GOGOLINIE Komfortowe apartamenty tuż przy parku miejskim! Mieszkania od 47 m² do 67 m², miejsce postojowe, komórka lokatorska w cenie! Budynek trzykondygnacyjny, na parterze lokale usługowe. BUDOWA W TRAKCIE! więcej informacji naa www.debowapark.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818, 666 857 858

• ODRZAŃSKIE TARASY Komfortowe Apartamenty z widokiem na Odrę, Mieszkania od 59 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. BUDOWA ZAKOŃCZONA! KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA! więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• APARTAMENTY NA ZUCHÓW w Zdzieszowicach OSTATNIE DWA- Atrakcyjne mieszkania z balkonami, o powierzchni 73 m². BUDOWA ZAKOŃCZONA! Więcej informacji na www.nazuchow.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 , 666 312 818

MIESZKANIA

• Krapkowice, 44,5 m², 2pkł, IV piętro, do remontu, 195 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16295)

• Zdzieszowice, 44m², 2pkł, IV piętro, do zamieszkania 199 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15688)

• Krapkowice-Otmęt, 54 m², 3pkł, III piętro, piwnica, balkon, do zamieszkania, 339 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16367)

• Krapkowice- Otmęt, Os. Sady, 62 m², 3pkłwc, II piętro, balkon, piwnica, do wykończenia, 345 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16306)

• Zdzieszowice, nowe od dewelopera,73 m²,I piętro, balkon, stan deweloperski, 434 535 zł, więcej na www.nazuchow.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858

• Krapkowice-Otmęt, 77 m², 4pkł, dwupoziomowe, ogródek, taras, wiata na samochód, do wykończenia-stan deweloperski, 569 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16346)

• Krapkowice-Otmęt, 85 m², 4pkłwc, IV piętro, balkon, piwnica, stan bardzo dobry, 579 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16387)

DOMY

• Stradunia, dom jednorodzinny, 130 m², działka 1.2 a, do kapitalnego remontu, 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15904)

• Żywocice, dom jednorodzinny, 130 m², działka 28 a, do kapitalnego remontu, 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15904)

• Walce, dom jednorodzinny, 178 m², działka 14 a, do remontu, 269 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14400)

• Pisarzowice, dom jednorodzinny, 180 m², działka 36 a, do remontu, 299 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15544)

• Malnia, dom jednorodzinny, 157 m², działka 5,4 a, do remontu, 299 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16372)

• Stradunia, 98 m2, działka 7,33 a, do zamieszkania, 419 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16017)

• Dobieszowice, dom jednorodzinny, 140 m², działka 25 a, zamieszkania, 450 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16332)

• Gogolin, 117 m2, działka 12 a, do częściowego remontu, 515 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16376)

• Rogów Opolski, dom jednorodzinny, 160 m², działka 18,5 a, do zamieszkania, 590 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15915)

• Gogolin, 250 m2, działka 11 a, do zamieszkania dla dwóch rodzin, 1 099 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16206)

• Krapkowice, dom jednorodzinny, 190 m², działka 8,5 a, wysoki standard, 1 279 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14854)

• Gogolin, dom jednorodzinny+biuro, 219 m², działka 10 a, do zamieszkania, 1 450 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16147)

DZIAŁKI

• Zdzieszowice, budowlana, 7 a (możliwość powiększenia), media blisko granicy, 125 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16307)

• Steblów, budowlana, 6.4 a, media przy granicy, 135 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16381)

• Zdzieszowice, usługowa, 10 a, media w granicy, 175 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15677)

• Rozwadza, budowlana, 20 a, media przy granicy, 150 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16327)

• Gogolin, przy lesie, budowlana, 14,5 a, media przy granicy, 349 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16379)

• Pietna, usługowa, 1,02 ha, media w granicy, 550 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!

TYGODNIK Krapkowicki

Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:

1. wejdź na stronę www.tygodnik-krapkowicki.pl
2. wybierz opcję OGŁOSZENIA z list wyboru/formularza
3. dokonaj opłaty

LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

TomiMarkt

Oferta ważna 21/10 - 27/10

CENA W OFERCIE OBOWIĄZUJE WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH TOMIMARKT

SCHAB WIEPRZOWY BEZ KOŚCI — OFERTA WAŻNA: 24.10-30.10 — 14,99 kg

ĆWIARTKA Z KURCZAKA — OFERTA WAŻNA: 24.10-25.10 — 6,99 kg

SZYNKA WIEPRZOWA BEZ KOŚCI — OFERTA WAŻNA: 24.10-25.10 — 12,99 kg

WERTHER'S ORIGINAL POPCORN CARAMEL 100g classic — 7,99 szt — 79,90 zł/kg

G&G CHRUPKI ORZECHOWE 200g erdnuss — 3,99 szt — 19,95 zł/kg

PIASTEN DRAŻE CZEKOLADOWE 225g schokolinsen — 6,49 szt — 28,84 zł/kg

NESCAFE KAWA INSTANT 2in1, 3in1 8-16,5g wybrane rodzaje — 1,09 szt — 88,06-136,25 zł/kg

WINIARY BUDYŃ 35-63g różne rodzaje — 1,49 szt — 23,65-42,57 zł/kg

LA LORRAINE BUŁKA SŁODKA MONOKL Z CYNAMONEM 80g — 1,99 szt — 24,88 zł/kg

SIR WILLIAM'S HERBATA CZARNA A'25 ceylon gold, earl grey — 6,49 op — 0,26 zł/szt

BONDUELLE WARZYWA KONSERWOWE 2x75g, 2x80g, 2x85g wybrane rodzaje — 5,99 op — 25,24-39,92 zł/kg

ARC-POL MAKARONY RAVIOLI 250g z mięsem, TORTELLINI 250g wybrane rodzaje — 5,99 szt — 23,96 zł/kg

HORTEX SOK VITAMINKA 1l różne rodzaje — 4,49 szt — 4,49 zł/l

HELLENA ORANŻADA 400ml czerwona — 2,29 szt — 5,73 zł/l

DABOX ZNICZ SOLARNY DA LA 354 — TOMI NOWOŚĆ — 14,99 szt

Ceny w ofercie handlowej TomiMarkt obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów. TomiMarkt zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarkt nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku. Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży. Oferta konsumencka nie dotyczy klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.

Większość sklepów akceptuje karty płatnicze:

eprasa.pl da01a7d077

Zadanie współfinansowane z budżetu powiatu krapkowickiego.

Rośliny niosące śmierć

Rośliny to szeroka grupa organizmów licząca kilkaset tysięcy gatunków. Opanowały wszystkie środowiska życia i występują zarówno w wodzie jak i na lądzie. Bez obecności roślin w środowisku nie byłoby możliwe życie na Ziemi - w końcu organizmy te produkują tlen, który jest pierwiastkiem życia. Oprócz tego rośliny są ważną bazą pokarmową dla niezliczonej ilości organizmów żywych, w tym również dla człowieka. Jak to możliwe, że większość znanych nam roślin jest dla człowieka nieszkodliwa, a wręcz stanowi bazę pokarmową jego diety, podczas gdy inne stanowią śmiertelne zagrożenie?

O ewolucyjnej samoobronie roślin

Z perspektywy zwierząt wydaje się, że rośliny to organizmy nieruchome i bezbronne. To złudzenie! Chociaż nie mogą przenieść się z miejsca na miejsce tak jak zwierzęta, są mistrzami w subtelnym, dynamicznym dostosowywaniu się do otoczenia. Za wszystkim stoi ewolucja i mechanizmy obronne. Rośliny wykazują szereg ruchów zwanych tropizmami (ruchy kierunkowe, np. wygięcie w stronę światła, czyli fototropizm jak u słonecznika) oraz nastiami (ruchy niezależne od kierunku bodźca, jak zamykanie liści na noc czy w reakcji na dotyk, co wspaniale widać u egzotycznej mimozy). Potrafią także „podróżować" na duże odległości dzięki sprytnym nasionom, które są przenoszone przez wiatr, wodę czy zwierzęta, szukając korzystniejszych warunków do rozwoju. Rośliny w toku ewolucji wykształciły również szereg przystosowań anatomicznych i morfologicznych do odstraszania roślinożerców. Ich pierwszą, fizyczną linią obrony jest szereg twardych, kłujących struktur, które mają tylko jeden cel: zadać ból i natychmiast zniechęcić roślinożercę do konsumpcji. W polskiej przyrodzie spotykamy te mechaniczne adaptacje w różnych formach. Najczęściej są to kolce – łatwe do oderwania wytwory naskórka, które nie mają własnych wiązek przewodzących, obecne na przykład u róży dzikiej czy jeżyny. O wiele groźniejsze i trwalsze są ciernie, które stanowią przekształcone organy, takie jak pędy (jak u śliwy tarniny) lub liście (jak u berberysu zwyczajnego). Są one silnie zrośnięte z rośliną i często wzmocnione drewnem, co czyni je trudną do sforsowania barierą. Ciernie tarniny mają nawet swoje makabryczne zastosowanie w naturze: drapieżne dzierzby wykorzystują je jako haki do nabijania swoich ofiar, tworząc swoiste, przerażające „spiżarnie". Mechaniczny arsenał dopełniają mikroskopijne, ale wysoce skuteczne włoski parzące, doskonale znane u pokrzywy (Urtica dioica). Działają one jak miniaturowe ampułki wypełnione drażniącymi substancjami (m.in. kwasem mrówkowym). Kiedy zwierzę lub człowiek dotknie pokrzywy, włoski łamią się, wstrzykując ciecz, co wywołuje natychmiastowy, piekący ból. Te twarde i kłujące elementy, wraz z grubą i woskowaną skórką (kutykulą), stanowią zaporę, która ma skutecznie zniechęcić do konsumpcji, zanim do akcji wejdą wewnętrzne trucizny. Mimo tych adaptacji, niezdolność do ucieczki pozostaje kluczowym ograniczeniem. Dlatego rośliny, zamiast uciekać przed roślinożercami, nauczyły się ich odstraszać. W toku ewolucji wytworzyły imponujący arsenał chemiczny – wyspecjalizowane związki, które mają zniechęcić lub zaszkodzić intruzom. Jedną z najważniejszych grup tych „chemicznych tarcz" są alkaloidy. To toksyczne dla wielu organizmów substancje, gromadzone w specjalnych strukturach wewnątrz komórek. Ich siła jest na tyle duża, że małe dawki alkaloidów znalazły zastosowanie w medycynie – znane są nam jako morfina, chinina czy kolchicyna. Nawet kofeina w naszej codziennej kawie, nikotyna w tytoniu czy kokaina to alkaloidy. Z punktu widzenia rośliny, związki te są jednak przede wszystkim bronią chemiczną. Te naturalne trucizny chronią rośliny przed zjedzeniem, ale jednocześnie stanowią potężne zagrożenie dla zwierząt, które z ciekawością próbują nowych smaków oraz dla człowieka. Uznanie właściwości tych roślin to pierwszy krok do bezpiecznego cieszenia się przyrodą.



Bylica piołun Artemisia absinthium to roślina o wielu twarzach jednak w nadmiarze może być trująca.

Barszcz Sosnowskiego - roślina o wielkich ambicjach

Aż trudno uwierzyć, że ten inwazyjny gigant, który w okresie letnim co rusz trafia na czołówki wiadomości z powodu drastycznych poparzeń, został sprowadzony do Polski celowo. Barszcz Sosnowskiego (Heracleum sosnowskyi) to gatunek pochodzący z regionu Kaukazu. Sprowadzono go do środkowej i wschodniej części Europy z nadzieją, że dzięki jego szybkiemu wzrostowi stanie się wydajnym źródłem paszy dla zwierząt gospodarskich. Niestety, jego ambicje okazały się zbyt duże. Roślina ta rośnie w iście ekspresowym tempie, osiągając nawet 5 metrów wysokości w ciągu jednego sezonu wegetacyjnego, z łodygami o grubości do 12 cm i liśćmi przekraczającymi 1,5 metra. Choć często bywa mylony z nieszkodliwym koprem ze względu na białe, duże baldachy kwiatostanów, to właśnie w tych imponujących rozmiarach i charakterystycznych granatowych plamach na łodygach kryje się śmiertelne zagrożenie. Barszcz produkuje substancje toksyczne zwane furanokumarynami. Związki te mają działanie fototoksyczne, co oznacza, że w kontakcie ze skórą dramatycznie zwiększają jej wrażliwość na promieniowanie słoneczne. Nawet niewielka ekspozycja na słońce po kontakcie z rośliną prowadzi do powstania bolesnych ran oparzeniowych (nawet II i III stopnia). Toksyny te są obecne zarówno we włoskach pokrywających łodygi i liście, jak i w olejkach eterycznych, które barszcz wydziela do atmosfery. Obecność tych silnych toksyn w lotnych olejkach sprawia, że zagrożeniem jest nie tylko bezpośredni kontakt, ale samo przebywanie w bliskiej okolicy barszczu Sosnowskiego. Zasięg działania tych parujących substancji wynosi nawet kilkanaście metrów, dlatego podchodzenie do niego bez odpowiedniego zabezpieczenia oczu, dróg oddechowych i skóry jest skrajnie niebezpieczne. Jeśli zauważysz tę roślinę w swojej okolicy, nigdy nie próbuj jej usuwać samodzielnie. Należy niezwłocznie powiadomić odpowiednie służby – urzędy gminne lub służby ochrony środowiska – które zajmą się fachowym i bezpiecznym usunięciem tego inwazyjnego chwastu.

Niesympatyczny starzec jakubek

Starzec jakubek (Jacobaea vulgaris), choć brzmi sympatycznie, jest rośliną wyjątkowo podstępną, która doskonale kamufluje się w naszym otoczeniu. Ten gatunek jest bardzo podobny do zupełnie nieszkodliwego, a nawet jadalnego mniszka lekarskiego, co czyni go szczególnie niebezpiecznym dla nieuważnych. Starzec jakubek jest rośliną trującą, która stanowi poważne zagrożenie przede wszystkim dla zwierząt hodowlanych, zwłaszcza koni i królików. Jej przebiegłość polega na tym, że jest toksyczna w każdej formie: jako świeża roślina, zwiędła, a nawet wysuszona w sianie. Starzec zawiera alkaloidy pirolizydynowe, które działają jako kumulująca się trucizna – stopniowo i nieodwracalnie niszcząc wątrobę. Spożycie jednorazowo większej ilości rośliny lub nawet niewielkich jej dawek przez dłuższy czas może prowadzić do śmiertelnego zatrucia. Co ciekawe, na terenie Polski występuje ponad 20 gatunków starców (Jacobaea i blisko spokrewniony Senecio), z których większość jest toksyczna. Dawniej, w ludowej medycynie, panowało przekonanie, że starzec jakubek ma właściwości lecznicze – stosowano go m.in. na nadciśnienie czy trudno gojące się rany. Dziś jednak, dzięki badaniom naukowym, wiemy, że ta roślina jest silnie toksyczna i rakotwórcza.

Bylica - roślina artystów i czarownic

Bylica piołun (Artemisia absinthium) to roślina czysto paradoksalna, budząca skrajne emocje od wieków. Występuje na suchych, nieużytkowanych glebach w całym kraju, tworząc charakterystyczne, srebrzyste kępy, które – co ciekawe – są konsekwentnie omijane przez bydło ze względu na ich intensywnie gorzki smak. Właśnie ta gorzkość była kiedyś wykorzystywana. Liście piołunu stosowano dawniej do przyprawiania sosów w Europie, a w Afryce Północnej (np. Maroko) do dziś dodaje się malutki kawałek do herbaty. To jednak nie kulinaria, lecz jej chemiczne sekrety przyniosły bylicy największą sławę i złą reputację. Bylica piołun jest kluczowym składnikiem absyntu – słynnej zielonej nalewki, która zyskała ogromną popularność wśród XIX-wiecznych artystów. Absynt był jednak zakazany w wielu krajach po I wojnie światowej ze względu na niekorzystny wpływ na zdrowie przy większych dawkach, objawiający się halucynacjami i konwulsjami. Winę ponosił tujon, toksyczny związek zawarty w roślinie. Choć w dużych ilościach tujon jest trujący dla układu nerwowego, w niewielkich dawkach ma działanie stymulujące.

Szaleju żeś się nadajadł !?

Nie każdy wie, że to słynne powiedzenie pochodzi od niezwykle przebiegłej rośliny. Cała roślina jest silnie trująca, szczególnie jej łodyga i kłącze. Zawiera cykutoksynę – wielonienasycony alkohol o wyjątkowo silnym działaniu toksycznym. Już spożycie niewielkiej ilości może prowadzić do ciężkiego zatrucia. Objawy pojawiają się bardzo szybko, często już po 20 minutach. Należą do nich: ślinotok, pieczenie w jamie ustnej, mdłości, wymioty, rozszerzenie źrenic, drgawki, utrata przytomności oraz trudności w oddychaniu. Śmierć może nastąpić wskutek porażenia ośrodka oddechowego. Szalej jadowity jest jedną z najbardziej trujących roślin występujących w Polsce, dlatego każdy miłośnik dzikiej kuchni powinien potrafić go rozpoznać. Roślina rośnie na terenach podmokłych i bagnistych – nie spotkamy jej na zwykłej łące.

(ak)



eprasa.pl da01a7d077

Nasi najmłodsi milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy



Bartosz Honcel
z Krapkowic
ur.05.10.2025 r.
syn Karoliny i Damiana
waga 3025 g, wzrost 52 cm



Cezary Kutyła
z Jasienicy Dolnej
ur.11.10.2025 r.
syn Karoliny i Bartłomieja
waga 3660 g, wzrost 57 cm



Blanka Zaga
z Krapkowic
ur.14.10.2025 r.
córka Karoliny i Rafała
waga 3160 g, wzrost 53 cm



Łucja Kot
z Izbicka
ur.16.10.2025 r.
córka Darii i Sławomira
waga 2235 g, wzrost 48 cm



Antoni Konieczny
z Krapkowic
ur.19.10.2025 r.
syn Żanety i Adriana
waga 3500 g, wzrost 52 cm



Julian Sufin
ze Steblowa
ur.18.10.2025 r.
syn Dominiki i Mateusza
waga 3820 g, wzrost 52 cm

Na łamach „Tygodnika Krapkowickiego" publikujemy zdjęcia noworodków, które przyszły na świat w Krapkowickim Centrum Zdrowia. Jeśli chcecie pochwalić się swoimi pociechami, a minęliście się z naszym fotografem, czekamy na zdjęcia – wyślijcie je na adres redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl

Postscriptum Michała Mandoli



FELIETON

Nie dajmy się pokonać

Biuro architektoniczne Foster + Partners obecnie pracuje nad gigantycznym projektem budowy najwyższego budynku na świecie – drapacza chmur o imponującej wysokości 2 kilometrów w Rijadzie. Wizualizacja robi wrażenie nawet na ekranie komputera. Bo oto w tej złej, nietolerancyjnej i skrajnie konserwatywnej Arabii Saudyjskiej ma stanąć konstrukcja, jakiej jeszcze ten świat nie widział.

Obecnie najwyższym budynkiem na świecie jest Burj Khalifa w Dubaju. Jego wysokość wynosi dokładnie 828 m. Wielu z nas już było w tym futurystycznym Emiracie i miało okazję zobaczyć to monumentalne dzieło na własne oczy. I tak można „skanować" wieżowiec oczami, liczyć piętra i piąć wzrokiem w górę, odnosząc przy tym wrażenie, że czubek iglicy nigdy się nie pojawi. Efekt „łał" gwarantowany.

To jednak „pikuś", bo w Arabii Saudyjskiej ma powstać kilka imponujących wieżowców, będących ikoną geniuszu kultury muzułmańskiej. Równie monumentalny ma być nowy, futurystyczny port lotniczy King Khalid International Airport na północ od stolicy tego kraju. Megalomańscy Emiratczycy też nie stoją bezczynnie wobec konkurencji. Ci budują lotnisko na 260 milionów pasażerów mające liczyć pięć pasów startowych, pięć budynków terminali i 400 rękawów. Rozwój jest zawrotny.

W czasie gdy kraje arabskie się rozwijają, „emerytka" Europa podłączana jest do politycznego respiratora. Tak chyba jest, że nasze społeczeństwo i jego elity weszły w starczy, wręcz geriatryczny etap życia i funkcjonowania. Brukselskie młyny urzędnicze mielą wolno, ale chyba nie to jest największym problemem. Największym problemem jest to, że sami dla siebie generujemy najwięcej problemów.

My w Europie naprawdę zbyt często zajmujemy się bzdetami. Całe tabuny brukselskich urzędników siedzą w tych swoich biurach i wymyślają rzeczy nie z tej ziemi. To oni przecież wpadli na genialny pomysł, by nakrętki przytwierdzać na stałe do plastikowych butelek. Teraz wprowadzono system kaucyjny, więc Polacy masowo ruszyli do tych maszyn cudownie zmieniających plastiki na grosiki. I co? Zaraz się okaże, że nakrętki są „be", bo utrudniają pracę butelkomatów. I bądź tu mądry i pisz wiersze.

Takich przykładów europejskich absurdów możemy wymieniać znacznie więcej – nieudane projekty związane z produkcją samochodów elektrycznych, niekontrolowana imigracja, kryzysy energetyczne i spory o ślady węglowe to zaledwie kilka, które można tu wymienić. W tym samym czasie Arabowie budują hiperlotnisko z 5 pasami startowymi i nikt się nie przejmuje tym, co emitowane będzie do powietrza. A tak na marginesie – ilu urzędników europejskich korzysta z udogodnień arabskich linii lotniczych? Latają chętnie, płacą za to niemałe pieniądze i co? Siedzą cicho, bo praca pracą, ale na urlop na Bora-Bora niemieckim „elektrykiem" nie zalecisz.

Europa się starzeje, a nowe pomysły urzędników tylko zakładają na nas samych polityczny kaganiec. Owszem, pewne rozwiązania są potrzebne, a troska o środowisko w krajach o wysokim wskaźniku PKB powinna być obowiązkiem. Ależ na litość boską, nie możemy być globalnymi frajerami. Trump robi swoje, Chiny robią swoje, a Arabowie patrzą wyłącznie na czubek swojego nosa, bo wiedzą, czego współczesny człowiek potrzebuje. A my stoimy w miejscu i nie wiemy co z sobą zrobić.

To może oznaczać, że w przyszłości ta wspaniała Europa, która od zarania dziejów tworzyła historię globalną, teraz może zostać „wchłonięta" przez bardziej zaradne mocarstwa tego świata. Niestety, ale ludźmi rządzi prawo naturalne i najbardziej biologiczne instynkty. A przetrwa tylko ten najsilniejszy, bo to on ma zdolności do pokonywania słabszych. Jasne, mocną stroną Europy i jej demokratycznych fundamentów jest to, że broni ona praw tych słabszych jednostek. Pamiętajmy jednak, iż takie zasady sprawdzają się wyłącznie w „wewnętrznym obiegu" państw zachodnich. W skali globalnej nie możemy być słabi.

Stroniąc od propagandy sukcesu, warto inwestować w nowe technologie, śmiałe rozwiązania militarne i bezpieczeństwo, a kwestie tego, czy zakrętki butelek plastikowych przyczyniają się do wzrostu śmiertelności delfinów… zostawmy na boku. Żarty się skończyły, a licho nie śpi.

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE
MB Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl
• docieplenia budynków
• malowanie elewacji
• wykończenia wnętrz

MEDIASERWIS
Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.
Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443

DZIDZIUŚ MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego

.....
Imię i nazwisko dziecka

Kupon za 3pkt.

.....
Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

DRAKAart Daniels SAMED Powiat Krapkowicki w sercu Opolszczyzny

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

Kiosk Numerek
- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej
Rynek 21, Krapkowice
tel. 504 120 772

Moldom
USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
Muc Marcin
Kosorowice
ul. Borowa 18
tel. 601 424 051
moldom@o2.pl
- Roboty ziemne
- Usługi wyburzeniowe
- Prace wykończeniowe
- Kafelkowanie
- Usługi sprzętowe
- Budowa domów pod klucz
- Usługi żelbetowe
- Przebudowy i remonty budynków
- Ocieplanie budynków
- Malowanie wnętrz i elewacji
- Usługi zbrojarskie

IMEX PIECHOTA Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU
...BO PELLET POCHODZI Z NATURY
EN plus A1 ISO 17225-2
PL 341
OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

eprasa.pl da01a7d077

Piłka nożna – klasa A

Wer Arena nie wybrała zwycięzcy

Derbowe starcie Żywocic z Otmętem zakończyło się remisem. Dwukrotnie na prowadzenie wychodzili gospodarze, którzy gola na wagę remisu sprezentowali rywalom nieporozumieniem we własnych szykach obronnych.

Początek meczu nie zapowiadał fajerwerków, lecz z biegiem czasu widowisko nabierało rumieńców. Premierowe dwa kwadranse gry przebiegały pod znakiem walki w środku pola i niedokładnych zagrań z obu stron. Jedni i drudzy nie potrafili znaleźć sposobu na sforsowanie defensywy rywala i dopiero w 30.minucie sztuka ta udała się Patrykowi Pieli. Po rozegraniu rzutu rożnego przez gospodarzy krapkowiczanie zdołali wyekspediować futbolówkę poza własne pole karne. Tam doskoczył do z kornera Dominika Pogrzeby poszybowało wprost na głowę Piotra Wronki. Na swoje trafienie pomocnik biało-zielonych musiał jednak jeszcze chwilę poczekać, bo w tym przypadku udanie interweniował Simon Grela i skończyło się na rzucie rożnym. W 45.minucie „Wrona" dał w końcu upust emocjom. Asystą z lewej strony boiska popisał się Konrad Mazur, a do wysoko bitej piłki głowę dołożył wspomniany Wronka i jego zespół wrócił do gry zapowiadając wielkie emocje po zmianie stron.



W gminnych derbach Patryk Piela przypomniał sobie „stare, dobre czasy".

niej popularny „Mega" i kropnął z dystansu nie do obrony. W tej części gry żywociczanie ostemplowali jeszcze spojenie słupka z poprzeczką bramki Otmętu po uderzeniu Sebastiana Kołodzieja.

Przed przerwą swoje sytuacje mieli też goście. W 38.minucie dośrodkowanie

Początek drugiej połowy należał do podrażnionych stratą gola „do szatni" gospodarzy. Świetne sytuacje mieli Bartosz Jamkowy i Alan Leśniczak, lecz swoje między słupkami zrobił Mateusz Najwer i wynik nie uległ zmianie. W 56.minucie golkiper Otmętu nie zdołał zatrzymać Borysa Wiskulskiego i



Na boisku w Żywocicach nie brakowało piłkarzy z wieloletnim doświadczeniem.

miejscowi odzyskali jednobramkowe prowadzenie. Ich radość ostudził Adrian Ochmański, który na nieco ponad kwadrans przed końcem meczu skorzystał z prezentu defensywy rywala. Bramkarz LZS-u wybiegł daleko od bramki i gdy wydawało się, że futbolówka padnie jego łupem zderzył się ze swoim obrońcą. Bezpańskiej piłki dopadł stojący obok Ochmański i z kilkunastu metrów wpakował ją „do pustaka" ratując punkt swojej drużynie.

- Przyznam, że bramka w derbach smakowała jak za starych dobrych czasów. To naprawdę przepiękne uczucie. W tym momencie czułem się jakbym znowu miał 25 lat – nie krył wzruszenia Patryk Piela. – A co do końcowego wyniku to sprawiliśmy dzisiaj prezent przeciwnikowi, jak niestety miało to miejsce w wielu naszych spotkaniach – dodawał 38-letni defensor Żywocic.

Wyjazdowy punkt po meczu szanował sobie Piotr Wronka. – Myślę, że remis jest sprawiedliwy. Żywocice to ciężki teren, gdzie obu zespołom gry nie ułatwiała grząska murawa. Jak widać „stare lisy" jeszcze dają radę, bo sporą grupę w tym meczu po obu stronach boiska stanowili doświadczeni piłkarze. To był dobry mecz z walką o zwycięstwo do samego końca – zaznaczał „Wrona".

W następnej kolejce Żywocice pojadą szukać punktów do Moszczanki, natomiast Otmęt przy Olimpijskiej podejmie Odrę Kąty Opolskie. Obydwa spotkania odbędą się w sobotę 25 października o godz. 14.00.

KLASA A – GRUPA IV

10.KOLEJKA:

ŻYWOCICE - OTMĘT FKS KRAPKOWICE 2:2

RACŁAWICZKI - MKS TUŁOWICE 5:0

RACŁAWIA RACŁAWICE - SUDETY MOSZCZANKA 4:2

SOKÓŁ NIEMODLIN - POLONIA BIAŁA 2:1

GAZOWNIK WAWELNO - ORZEŁ II ŹLINICE 0:6

ODRA KĄTY OPOLSKIE - METALOWIEC ŁAMBINOWICE 1:2

ŚCINAWA NYSKA KORFANTÓW - FORTUNA II GŁOGÓWEK 1:0

TABELA

1. RACŁAWICZKI	**10**	**28**	**60:3**
2. ORZEŁ II ŹLINICE	10	28	39:10
3. FORTUNA II GŁOGÓWEK	10	19	19:15
4. METALOWIEC	10	19	30:29
5. SOKÓŁ NIEMODLIN	10	18	21:12
6. MKS TUŁOWICE	10	17	36:16
7. ŚCINAWA NYSKA	10	13	9:27
8. ŻYWOCICE	**10**	**12**	**21:22**
9. GAZOWNIK WAWELNO	10	11	16:31
10. RACŁAWIA RACŁAWICE	10	9	17:25
11. ODRA KĄTY OPOLSKIE	10	9	19:29
12. OTMĘT KRAPKOWICE	**10**	**8**	**15:25**
13. POLONIA BIAŁA	10	5	8:28
14. SUDETY MOSZCZANKA	10	4	16:54

(raul)



Grząska murawa nie ułatwiała zadania zawodnikom obu ekip.

Protokół:

LZS Żywocice - Otmęt Krapkowice 2-2 (1-1)

1-0 Piela-30., 1-1 Wronka-45., 2-1 Wiskulski-56., 2-2 Ochmański-72.

Żywocice: Grela – Szala, Menz, Piela (55.Kobiałka), Poświata, Kołodziej (82.R.Bartela), K.Bartela, Wiskulski (74. Niemczyk), Jamkowy (65.Bajko), Nandzik, Leśniczak (70. Poremba).

Trener: Adam Gondek.

Otmęt Krapkowice: Najwer – Adamek (45.Ochlast), Mazur, Przybyła, Pogrzeba (70.Mierzwa), Pieczara (79. Cepak), Wronka, Smykała, Gajowy, Ochmański, Hulin (46.Gaik).

Trener: Marcin Scheffler.

Żółte kartki: Przybyła, Pieczara.

Zapasy

Dwie imprezy, cztery medale

Cztery zapaśniczki ZKS-u Gogolin startowały w międzynarodowych mistrzostwach Polski w Kraśniku. Z dalekiej wyprawy medal przywiozła Zuzanna Podgórska. Dwa krążki do swojej kolekcji nasz klub dołożył po turnieju młodzików w Kędzierzynie-Koźlu.



Tak prezentowała się drużyna ZKS-u Gogolin na turnieju w Kędzierzynie-Koźlu.

Kraśnicki, krajowy był w ramach XXXIII czempionat rozgrywany Międzynarodowego Turnieju o Puchar Ziemi Kraśnickiej, w którym zaprezentowała się krajowa i zagraniczna czołówka kadetek i kadetów oraz juniorek i juniorów. Na podium imprezy stanęła wspomniana Zuzanna Podgórska, która w kategorii wagowej 73 kg kadetek zdobyła brąz. W tej samej grupie wiekowej bliska medalu była Maja Jurgielewicz. Walcząca 49 kg zawodniczka ZKS-u sklasyfikowana została na 5.miejscu w stawce 17 uczestniczek. Gogolinianka wygrała dwie walki, notując tyle samo porażek, w tym z późniejszą triumfatorką - Zuzanną Ptak ze Slavii Ruda Śląska. W rywalizacji kadetek udział wzięła również Dagmara Niewiadomska, która była piąta w kategorii 69 kg. Turniej przeznaczony dla juniorek ma za sobą Klaudia Galant. Jej start w kategorii 57 kg zakończył się zajęciem 7.lokaty.

Mniejszej rangi zawody, w dodatku w stylu klasycznym odbyły się w Kędzierzynie-Koźlu. W Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików (region B) zaprezentowało się tam 120 zapaśników, w tym gogolińskiego ZKS-u. Nasi wolniacy pokazali, że z sukcesami potrafią walczyć także w „klasyku". Najlepszym tego przykładem jest Adam Lepich – złoty medalista w kat. 48 kg, który wszystkie swoje walki zakończył przed czasem kładąc rywali na łopatki. Medalowe zdobycze nasz klub uzupełnił jeszcze dwoma brązowymi krążkami, które padły łupem Kajetana Gołdyna i Kacpra Scheibela. Najmłodszy w gogolińskiej kadrze Wiktor Rosowski (kat. 38 kg) dotarł do „małego finału", lecz mimo przeogromnej ambicji przegrał bój o brązowy medal.

(raul)

eprasa.pl da01a7d077

Siatkówka – Tauron Puchar Polski

Trzecioligowiec pokazał serce

Są takie mecze w sporcie, w których wynik nie ma większego znaczenia. Tak właśnie było w Walcach, gdzie miejscowy, amatorski zespół podejmował siatkarskiego giganta - drużynę Nowak-Mosty MKS Będzin. Rywal wygrał gładko do zera, ale sala waleckiej szkoły podstawowej i tak kipiała radością.

Dla pierwszoligowca, w szeregach którego zaprezentował się m.in. Patryk Szwaradzki, jeden z najskuteczniejszych obecnie siatkarzy zaplecza Plus Ligi, starcie w Walcach miało być spacerkiem. Takim też było. Trudno bowiem było przypuszczać, że grający po pracy i dla przyjemności walczanie postawią się ekipie grającej dwa szczeble wyżej. Kameralna sala waleckiej podstawówki wypełniła się po brzegi a blisko setka fanów siatkówki stworzyła fajną, piknikową atmosferę przy wsparciu zaprzyjaźnionego bębniarza.



Siatkarze z Walec byli zadowoleni po meczu z pierwszoligowcem.

Szóstka z Będzina od początku narzuciła swoje warunki gry, choć kilka akcji, zwłaszcza w obronie wzbudziło uznanie nie tylko w oczach kibiców. – Jestem pod wielkim wrażeniem przyjęcia drużyny gospodarzy. Był fragment meczu, w którym Walce były pod tym względem zdecydowanie lepsze od nas, a cyfry ich przyjęcia oscylowały w granicach 88 procent. To naprawdę świetny rezultat – komplementował miejscowych trener będzinian, Radosław Kolanek. – Siatkarsko dominowaliśmy dzisiaj, ale w takich spotkaniach bardzo ważnym jest koncentracja i musieliśmy zrobić wszystko, by utrzymać ją do końca meczu. Zrobiliśmy swoje w pucharze i teraz wracamy do rywalizacji w lidze. Tam powalczymy o jak najlepszy wynik – zakończył coach MKS-u. Mecz w Walcach zakończył wygraną jego drużyny 3-0 w setach do 12, 18 i 14. Trzecioligowiec zagrał ambitnie i bez kompleksów, lecz nie starczyło to na urwanie choćby seta utytułowanemu rywalowi.



Doping kibiców i dźwięki bębna niosły drużynę gospodarzy.

– Dla nas możliwość zagrania z takim zespołem to wielkie przeżycie i ogromna lekcja – mówili po spotkaniu zawodnicy SPS-u Walce. Po meczu zamiast sportowej złości na twarzach gospodarzy zagościły uśmiechy, a podsumowaniem wielkiego siatkarskiego święta w Walcach było wspólne zdjęcie obu drużyn i ich kibiców.

- Cieszymy się, że mogliśmy gościć w naszej hali drużynę z I ligi, bo dzięki temu pobiliśmy dzisiaj rekord frekwencji na naszym meczu. Fajnie było sportowo sprawdzić się na tle tak mocnego przeciwnika. To był pojedynek Dawida z Goliatem, ale i tak jesteśmy zadowoleni, bo przeżyliśmy fajną przygodę dając przy tym trochę radości kibicom - podkreślał grający trener walczan, Rafał Jamrozowicz.

Po pucharowej przygodzie graczy SPS Walce czeka teraz rywalizacja w opolskiej III lidze. Ligową inaugurację zaplanowano na czwartek 23 października na godz. 18.00, a przeciwnikiem walczan będzie ZAKSA II Kędzierzyn-Koźle. Areną tego pojedynku będzie sala SP w Walcach przy ul. Lipowej 2.

(raul)



Pod siatką górowali utytułowani goście.

Protokół:

TAURON PUCHAR POLSKI – II ETAP

SPS WALCE - NOWAK-MOSTY MKS BĘDZIN 0-3 (12-25, 18-25, 14-25)

SPS Walce: Swacha, Wolak, Cichy, Gorywoda, Kosmala, Zegan, Solorz, Cebula, Bonczek, Urbaniak, Konieczny, Tkaczyk, Himel, Jamrozowicz. **Trener:** Rafała Jamrozowicz .

MKS Będzin: Sadowski, Szwaradzki, Sałata, Ratajczak, Szpernalowski, Wróbel, Puczkowski, Gruszczyński, Wnuk, Nowowsiak, Sas, Polczyk, Połyński, Ptaszyński. **Trener:** Radosław Kolanek.

Piłka nożna – IV liga

Wciągnęli pod walec wicelidera

Kapitalną passę kontynuuje zdzieszowicki Ruch. Lider BS IV ligi tym razem „przejechał się" po mocnej ekipie z Ozimka ogrywając ją różnicą trzech goli. Dublet w tym spotkaniu ustrzelił Beniamin Glinka.

Hit kolejki nie zawiódł, bynajmniej kibiców popularnych „Zdzichów". Po 18 minutach gry gospodarze prowadzili bowiem 3-0 (!), a mecz z przytupem już w 4.minucie rozpoczął ten, który latem wrócił na „stare śmieci" po sezonie spędzonym… w Ozimku. Gol Piotra Strzeleckiego był jedynie zwiastunem tego, co czekało przyjezdnych w kolejnym kwadransie. W ślady snajpera Ruchu szybko poszli bowiem Beniamin Glinka i Dariusz Zapotoczny i zanim mecz rozpoczął się na dobre zdzieszowiczanie mogli praktycznie dopisywać sobie komplet punktów. Przed zmianą stron czwórkę na tablicy świetlnej „zapalił" jeszcze Glinka i zanosiło się na pogrom wicelidera. W tej części gry Ruch niemal całkowicie zdominował przeciwnika. Ten zdołał sobie co prawda stworzyć dwie bramkowe sytuacje, lecz klasę między słupkami bramki zdzieszowiczan pokazał Robert Poźniak nie dając się pokonać.



Zdzieszowiczanie kontynuują świetną passę mając już na koncie 10 zwycięstw i remis w jedenastu meczach.

Po takim początku gospodarze mogli spokojnie kontrolować mecz w drugiej odsłonie. Bezbarwna do tej pory drużyna gości zdołała odpowiedzieć po przerwie trafieniem Pavlo Kovala i to było wszystko na co tego dnia stać było podopiecznych trenera Wojciecha Scisło. Mająca trzecioligowe aspiracje Małapanew przegrała w Zdzieszowicach 1-4 notując pierwszą, ligową porażkę ze „Zdzichami" od ponad dwóch lat. W sierpniu 2023 roku Ruch triumfował u siebie 5-3, ale w kolejnych trzech spotkaniach górą byli przeciwnicy zwyciężając kolejno 5-2, 3-1 i 1-0. – Nie spodziewałem się, że tak łatwo nam pójdzie w tym spotkaniu. Bardzo dobrze weszliśmy w mecz i już w pierwszej połowie go zamknęliśmy. O Ozimku za chwilę trzeba będzie zapomnieć, bo przed nami kolejny trudny, ligowy pojedynek – zaznaczał Piotr Strzelecki.

W rundzie numer 12 „Zdzichy" zagrają przy Oleskiej z rezerwami Odry Opole, a spotkanie to zaplanowano na sobotę 25 października na godz. 14.30.

BS IV LIGA

11.KOLEJKA:

RUCH ZDZIESZOWICE - MAŁAPANEW OZIMEK 4:1

WALCE - START NAMYSŁÓW 0:4

STAL BRZEG – STAROŚCIN 2:0

POLONIA KARŁOWICE – DOMASZKOWICE 3:2

PO-RA-WIE WIĘKSZYCE - ODRA II OPOLE 2:1

PIAST STRZELCE OPOLSKIE - OKS OLESNO 0:6

ŚLĄSK ŁUBNIANY - FORTUNA GŁOGÓWEK 3:2

TABELA

1. RUCH ZDZIESZOWICE	**11**	**31**	**49:7**
2. STAL BRZEG	11	26	30:5
3. MAŁAPANEW OZIMEK	11	24	26:15
4. DOMASZKOWICE	11	21	22:13
5. START NAMYSŁÓW	11	19	25:13
6. WALCE	**11**	**19**	**20:17**
7. ODRA II OPOLE	11	16	24:16
8. POLONIA KARŁOWICE	11	13	13:30
9. FORTUNA GŁOGÓWEK	11	12	11:18
10. OKS OLESNO	11	12	15:25
11. STAROŚCIN	11	10	14:25
12. PO-RA-WIE WIĘKSZYCE	11	9	10:28
13. ŚLĄSK ŁUBNIANY	11	7	14:36
14. PIAST STRZELCE OP.	11	4	9:34

(raul)

Protokół:

Ruch Zdzieszowice - Małapanew Ozimek 4-1 (4-0)

1-0 Strzelecki-4., 2-0 Glinka-8., 3-0 Zapotoczny-18., 4-0 Glinka-42., 4-1 Koval-82.

Ruch Zdzieszowice: Poźniak – Sotor (88.Goshovskyy), Kosia-Fomba, Kowalczyk (68.Szulczewski), Tramsz (56. Fedorowicz), Nowak, Zapotoczny, Kiliński (78.Grek), Dachnowski, Glinka (68.Prus), Strzelecki (49.Giera). **Trener:** Adrian Pajączkowski.

Żółte kartki: Sotor, Zapotoczny.

eprasa.pl da01a7d077

MAJSTER PLUS
GEBO MARKET BUDOWLANY





Majster Plus- Twój dom, Twój styl





DRZWI • PANELE • PODŁOGI

Majster Plus zaprasza!
Gogolin, ul. Konopnickiej 19
tel. 661 016 001
pn-pt 7:00-17:00, sb 7:00-13:00
www.gogolin.majsterplus.pl

eprasa.pl da01a7d077